

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

● Nr 179 (10 051)

Poznań, poniedziałek 9. VIII. 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB



Olimpijczyki gwardyjskich klubów sportowych u S. Kowalczyka

6 bm. minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk spotkał się z grupą polskich olimpijczyków, reprezentujących gwardyjskie kluby sportowe.

W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący GKKFiT Bolesław Kapitan oraz prezes Polskiej Federacji Sportu Marian Renke. Obecni byli również członkowie działaczy sportowi pionu gwardyjskiego.

Minister S. Kowalczyk w serdecznych słowach podziękował sportowcom za doskonałe wyniki i ambitną postawę na olimpijskich arenach w Montrealu. Wyraził także uznanie dla ich trenerów, a zwłaszcza Michałowi Szczepanowi — wychowawcy złotego medalisty w boksie — Jerzemu Rybickiemu. Jestem przekonany — stwierdził minister — że wasze sukcesy przyczyniają się do dalszego rozwoju sportu w PRL oraz będą podwaliną przygotowań do kolejnych igrzysk olimpijskich, w stolicy Kraju Rad — Moskwie.

W czasie spotkania, o swoich wrażeniach z igrzysk w Montrealu mówili m. in. trener Michał Szczepan, piłkarz krakowskiej Wisły — Antoni Szymanowski, srebrny medalista — Jan Werner oraz lekkoatletka warszawska Gwardia Grażyna Rabsztyń. (PAP)

I. Szewińska pobiła rekord świata na 440 y

Wiele bardzo dobrych wyników uzyskano podczas lekkoatletycznego mitingu w piątek wieczorem w Edynburgu. Wśród zwycięzców znaleźli się również Polacy. Bogusław Duda zwyciężył w chodzie na 1 milę, uzyskując najlepszy wynik w świecie 6.06,4. Drugie miejsce zajął Brytyjczyk Mills — 6.10,1, a trzecie Seatter (N. Zelandia) — 5.35,0.

Bieg na 3 000 m z przeszkodami wygrał Bronisław Malinowski.

Dokończenie na str. 6

Prezydium GKKFiT oceniło występ reprezentacji Polski w Montrealu

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, z udziałem zarządu Polskiej Federacji Sportu i Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dokonało 6 bm. oceny udziału Polski w XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Prezydium stwierdziło, że występ reprezentacji Polski w Montrealu jest największym osiągnięciem polskiego sportu o olbrzymim znaczeniu nie tylko

Dokończenie na str. 6

W. Fibak przegrał z Z. Franulovicem

Nie powiodło się Wojciechowi Fibakowi w ćwierćfinałach turnieju tenisowego w North Conway. Fibak przegrał pojedynek o półfinał z Jugosłowianinem Zeliko Franulovicem 3:6, 4:6. W innych ćwierćfinałach uzyskano wyniki: Cliff Richey (USA) — Manuel Orantes (Hiszpania) 6:4, 6:3; Raul Ramirez (Meksyk) — Brian Gottfried (USA) 6:1, 2:6, 6:2; Jim Connors (USA) — Eddie Dibbs (USA) 7:6, 7:6.

Niespodzianką ćwierćfinałowy pojedynek był pojedynek Amerykanina Arthura Ashe'a i Jimmy Connorsa z Ricardo Cano (Argentyna) i Victorem Pecci (Urugwaj) 6:7, 6:1, 1:6. (PAP)

ZADANIA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO W II PÓŁROCZU ☆ ZMIANY W SYSTEMIE SPŁAT KREDYTÓW DLA ROLNIKÓW ☆ NOWE STAWKI OPROCENTOWANIA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ☆ UTWORZENIE FUNDUSZU GOSPODARKI WODNEJ ☆ USTANOWIENIE MEDALU „ZA ZASŁUGI DLA OBRONY CYWILNEJ”.

Posiedzenie Prezydium Rządu

W ubiegły piątek Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, która określa zadania transportu samochodowego w przewozie produktów rolnych w II półroczu br. Udział tego pionu transportu w przewozie wszystkich produktów rolnych, jakie znajdują się w obrocie krajowym, wynosi już obecnie około 80 procent. Ustalono, że koordynatorami całej tej działalności będą przedsiębiorstwa PKS. Współdziałając z urzędami wojewódzkimi, będą one ustalać potrzeby przewozowe oraz sposoby ich zaspokojenia. Nadzór nad sprawnym i terminowym przewozem płodów powierzono wojewodom i prezydentom miast, których zadaniem jest między innymi stworzenie odpowiedniej rezerwy taboru samochodowego.

Ustalono zasady różnorodnych przedsięwzięć mających na celu takie przygotowanie i wyposażenie punktów za i wyładunku produktów rolnych, które umożliwiłoby sprawny pracę transportu samochodowego, a zwłaszcza szybki obrót pojazdów i ich należyte wykorzystanie.

Przy okazji podniesienia cen skupu podstawowych produktów rolnych oraz zmiany cen materiałów budowlanych, rząd zapowiedział wprowadzenie

istotnych korzystnych zmian w systemie spłaty kredytów zaciąganych przez rolników po dejmujących inwestycje gospodarcze i rozwijających produkcję rolną. Na posiedzeniu podjęto decyzję, które m. in. zakładają dalsze, korzystniejsze umorzenia kredytów inwestycyjnych dla zespołów, rolników indywidualnych oraz specjalistycznych gospodarstw indywidualnych.

Wprowadzono możliwość umarzania części kredytów zaciąganych również przez innych rolników, jeśli dotyczy on inwestycji związanych z produkcją zwierzęcą. I tak: przewiduje się stosowanie umorzeń w wysokości od 10 do 25 procent kosztów budowy obiektu, zależnie od rodzaju produkcji zwierzęcej. Warunkiem skorzystania z tych udogodnień będzie realizowana przez rolnika w określonych wielkościach sprzedaż na rzecz gospodarki społecznej produktów uzyskiwanych z obiektu inwentarskiego, na którego budowę został zaciągnięty kredyt. Zastosowano również wiele innych udogodnień i ulg w systemie kredytowym dla rolników.

Na wniosek ministra finansów przyjęto uchwałę w sprawie oprocentowania wkładów oszczędnościowych ludności. Chodzi szczególnie o wkłady gromadzone na dłuższe okresy. Podwyższone zostało m. in. oprocentowanie wkładów: systematycznego oszczędzania, gromadzonych przez okres pięcioletni, terminowych imiennych oraz terminowych w dyskontem. Nowe stawki oprocentowania wprowadzi się od 1 września br., z tym jednak, że obejmować one będą także obecne wkłady, jeżeli koniec zadeklarowanego okresu oszczędzania przypada po 31 sierpnia br. Również od 1 września लागodzi się i ujednolici skutki w oprocentowaniu w przypadku wycofania wkładu w terminie wcześniejszym niż do zadeklarowano. Przewidziano też wprowadzenie nowej, szczególnie atrakcyjnej formy oszczędzania w dłuższym przedziale czasu — w postaci lokacyjnych bonów oszczędnościowych, z wysokim oprocentowaniem.

Na posiedzeniu akceptowano też propozycje ministra finansów, które mają na celu dalszą aktywizację lokat dewizowych ludności w bankach, zarówno w wal-

tach krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Postanowiono zlikwidować podział na tzw. dewizowe rachunki a i b, co oznacza ujednolicenie zasad ich funkcjonowania i dysponowania nimi. Jednocześnie wprowadzono korzystniejsze oprocentowanie rachunków walutowych, uzależnione od wielkości wkładów i terminów lokat. Postanowiono też uruchomić korzystny system kredytów dla ludności pod zestaw średnich dewizowych i bonów PKO wpłacanych do banku.

Prezydium rządu ustaliło zasady tworzenia i wykorzystania funduszu gospodarki wodnej. Dzielić się on będzie na fundusz centralny pozostający w dyspozycji ministra rolnictwa i terenowy, którego dysponentem będą wojewodowie i prezydenci miast. Ze środków funduszu pokrywać się będzie koszty lub dofinansowywać różne przedsięwzięcia w dziedzinie gospodarki wodnej, jak np. budowa i modernizacja wspólnych dla kilku zakładów oczyszczalni ścieków, ochrona brzegów przed działaniem wód, pomiar w budowie małych zbiorników wodnych, ochrona przed powodzią, a także zarybienie wód stanowiących własność państwa. Przyjęto też rozporządzenie określające, jakich rodzajów robót nie można wykonywać w pobliżu urządzeń wodnych.

Na posiedzeniu akceptowano projekt uchwały ustanawiającej medal „Za zasługi dla obrony cywilnej”. Jest to odznaka trzystopniowa: złota, srebrna i brązowa. Nadawać ją będzie prezes Rady Ministrów osobom, które przyczyniły się do rozwoju i umacniania obrony cywilnej państwa, a także zakładom pracy i organizacjom społecznym — za wymierny wkład w przygotowanie i realizację przedsięwzięć w tej dziedzinie. (PAP)

W miastach RFN

Wystawa książek i czasopism o PRL

W bibliotece miejskiej w Wiesbaden czynna jest wystawa polskich książek i czasopism w języku niemieckim. Ma ona służyć pogłębieniu informacji i znajomości problemów polskiej w RFN i będzie eksponowana w 100 miastach, m. in. we Frankfurcie nad Menem, Fuldie, Darmstadt, Hamburgu i Kolonii. Na wystawie zorganizowanej przy współudziale Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, znajdują się książki z zakresu kultury, polityki, gospodarki i współczesnej literatury polskiej. (PAP)

W piątek znów doszło do gwałtownych incydentów.

Prezydent Francji opuścił Gabon

Prezydent Francji — Valéry Giscard d'Estaing zakończył wczoraj



trzydniową wizytę oficjalną w Gabonie. Bezpośrednio z Gabonu udał się do Zairu na 9-dniowy wyjazd.

Rozmowy na Kremlu

Na Kremlu zakończyły się w piątek rozmowy radziecko-somalijskie. Obie strony omówiły konkretne zagadnienia stosunków dwustronnych. Określono niezbędne warunki dalszego rozwoju szerokiej współpracy obu państw.

Demonstracje w RPA

W Soweto — murzyńskim getcie Johannesburga trwają demonstracje rdzennej ludności RPA. Demonstranci żądają wypuszczenia na wolność osób, aresztowanych niedawno podczas zajść na tle ra-

Festiwal folkloru



Na estradach czterech miejscowości: Wistły, Szczyrku, Żywca i Mckowa Podhalańskiego odbywały się występy zespołów pieśni i tańca w ramach XIII Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Wśród zespołów prezentujących swe tańce znaleźli się także goście zagraniczni — z CSRS, Bułgarii, Belgii i Jugosławii.

CAF — fot. Jakubowski

W poznańskich zakładach

Sobotnie przedpołudnie na stanowiskach pracy

Tysiące poznaniaków korzystając z wolnej soboty wyjechało na 2-dniowy wypoczynek — głównie do ośrodków podmiejskich. Byli jednak i tacy, którzy zawędrowali aż nad morze i w góry dzięki wycieczkom organizowanym przez zakłady pracy. Wielu mieszkańców Poznania uznało sobotę za dzień zakupów. Stąd też duży ruch w otwartych 7 bm. placówkach handlowych. W niektórych zakładach pracy, instytucjach handlowych, transporcie, służbie zdrowia praca toczyła się prawie normalnie. Odwiedziliśmy kilka poznańskich zakładów.

Godzina 6. Z fabryki „Polena-Lechia” przy ul. Chlebowej wychodzi nocna zmiana. Dzienna jest już na stanowiskach. Wśród 120 pracowników w wydziałach kremów, past do zębów i plastrów jest również 15 studentek pracujących w wakacyjnym hufcu pracy. Majster zmianowy, Aleksandra Zapłotna, jest zadowolona z pracy studentek oraz absolutnie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Tego dnia, jak nas poinformował dyspozytor Roman Kleczyński, zakład wyprodukował 60 000 tub pasty. 31 000 sztuk różnych gatunków kremów, a z maszyn zejdzie do dalszego przerobu 4 200 m kw piastra. W magazynach przygotowuje się już do wysyłki do różnych miast Polski duże partie poszukiwanego przez odbiorców wyrobu.

Godzina 7.30. W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino” 55 osób realizuje bieżące zadania. Jak nas poinformowała majster zmianowy, Ewa Matraszek, z maszyn zejdzie 300 000 kostek bulionowych. Brygada Mariana Mańczaka przeprowadzała remont maszyn, przygotowujących susz mięsny. Przyspieszenie remontu pozwoli na zachowanie rytmu produkcji. Gdy część załogi pracowała, młodzi wypożyczali na biwaku nad jeziorem w Tucznie.

Godzina 9. W Zakładzie Nr 2 Akumulatorów Kwasowych — Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „Centra” trwa normalna praca. Tutaj technologia produkcji, czterozmianowość oraz to, iż część wydziałów pracuje w ruchu ciągłym, nie pozwala na korzystanie z wolnych sobót. W ciągu doby — jak nas poinformował inż. Stanisław Nurkiewicz — wartość wyprodukowanych akumulatorów do samochodów osobowych i ciężarowych wyniesie 1,5 mln złotych. Sekretarz POP PZPR, Leon Krzyżński, mówiąc o stałym poprawiającym się warunkach socjalnych, zaznaczył, że w bieżącym roku we włas-

nych nadmorskich domach wypoczynkowych w Pustkowie i Jarosławcu oraz nad jeziorem w Trzcińcu może wypocząć w ciągu miesięcy letnich cała załoga wraz z rodzinami. Największym zaś powodzeniem cieszą się wycieczki na grzybobranie.

Godzina 10. Realizując hasło miejscowego zakładowego PTK „Ruszać się, bo zardeewiejsz”, na szlaki turystyczne ruszyło tysiące ceglarszaków. Tylko w fabryce W-9 obróbki mechanicznej oraz montażu wszystkie trzy zmiany pracowały. Załoga postanowiła w ten sposób zapewnić rytmikę produkcji całej fabryki. W stacji prób przeprowadzano uruchamianie prototypowego silnika o sile 2200 HP przygotowanego do nowego typu statków. Jak nas poinformował majster: Edward Bisior i Zdzisław Radzicki wszyscy pracujący wykorzystują swoją wolną sobotę 23 sierpnia.

Godzina 13. W supersamie przy ul. 27 Grudnia podsumowanie wyników. Pracowało 39 osób. Od 7 do 13 obrót wyniósł 250 000 zł i obsłużono 5 273 klientów, tj. tyle, ile w czasie poprzedniego, normalnego dnia pracy. (JK)

Wspomagają trud rolników

W całym kraju trwa gorący czas żniw. Codziennie też z pomocą rolnikom w ich ciężkim trudzie spieszą tysiące młodych ludzi — członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, harcerzy, studentów, robotników z zakładów przemysłowych.

Kilkudziesięciu członków ZSMP pracujących w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku (woj. lubelskie) przepracowało np. ponad 500 godzin w czynie społecznym, regenerując dodatkowo wały napędowe do snopowiązałek i ciągników.

Dobre rozwija się akcja „Każdy kłos na wagę złota” w woj. tarnowskim, gdzie prawie we wszystkich wsiach pracują młodzieżowe brygady żniwne, pomagając w blisko 2 000 gospodarstwach indywidualnych. W Radomskim pracowało już na polach ponad 5 000 członków ZSMP i młodzieży niezorganizowanej.

Młodzież z woj. konińskiego, biorąc udział w pracach żniwnych, niesie pomoc przede wszystkim rolnikom starszym, chorym, bądź samotnym. Na polach pracuje obecnie ponad 150 młodzieżowych brygad żniwnych. Młodzież zorganizowała również około 40 „złotych przedszkoli” dla dzieci wiejskich. (PAP)

Powódź w Indiach

Indyjskie stany Assam, Gudżarat, Maharasztra i Kaszmir nawiedziły katastrofalne powodzie, spowodowane opadami monsunowymi. Wywołały one śmierć co najmniej 125 osób i poważne straty materialne.

Prom zatonął w Tajlandii

W wyniku wywrócenia się promu na południe od Tajlandii, utonęło w s i o t e co najmniej 26 osób spośród prawie 300 pasażerów. Trwają poszukiwania zwłok 50 osób. Większość śmiertelnych ofiar katastrofy — to dzieci, ludzie w podeszłym wieku i mnichowie buddyjscy.

Więcej cementu z Wierzbicy

3 000 ton cementu wyeksportowała wczoraj na budowy w kraju załoga cementowni „Przyjaźń” w Wierzbicy. Z wierzbickiego cementu wznosi się obecnie nowe domy i zakłady produkcyjne m. in. w woj. tarnobrzskim, piotrkowskim, radomskim i warszawskim.

Tegoroczne zadania produkcyjne załoga cementowni realizuje z nadwyżką. Dowodem tego jest fakt, że w okresie 7 miesięcy wyprodukowano ponad zadania tego okresu 2 000 ton cementu. (PAP)

Porozumienia z Helsinek procentują w procesie odprężenia

Wywiad H. Schmidta w „Za Rubieżem”

Rząd RFN widzi w realizacji porozumień z Helsinek ważny krok w procesie odprężenia — oświadczył kanclerz Helmut Schmidt w wywiadzie udzielonym radzieckiemu tygodnikowi „Za Rubieżem”, który w ostatnich numerach zamieścił cykl wypowiedzi czołowych polityków europejskich na temat KBWE.

Kanclerz Schmidt stwierdził, że odprężenie jest w dużej mierze uzależnione od praktycznych rezultatów KBWE. Zaznaczył, że w ciągu roku, jaki upłynął od podpisania aktu końcowego konferencji, uczestniczące w niej państwa podjęły wiele konkretnych kroków — takich jak zapraszanie obserwatorów zagranicznych na ćwiczenia wojskowe, obniżenie barier w handlu za granicą oraz współpracę w dziedzinie stosunków międzyludzkich — w których mogły opierać się na postanowieniach aktu końcowego.

Porozumienia z Helsinek — oznajmił Helmut Schmidt — umacniają istotne zasady międzynarodowe i podstawowe prawa człowieka. Domagają się intensyfikacji współpracy w sferze ekonomicznej i w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, swobodnego przepływu informacji i ułatwień w działaniu prasy oraz

ONZ-owska Konferencja Prawa Morza

Uwzględnienie interesów wszystkich państw warunkiem kompromisowych rozwiązań

Pierwszy tydzień debaty piątej sesji trzeciej ONZ-owskiej Konferencji Prawa Morza upłynął w atmosferze ostrych polemik proceduralnych i merytorycznych. Dotychczasowy przebieg debaty w głównych komitetach konferencji wykazał, iż utrzymujące się różnice poglądów między grupami państw biorących udział w konferencji nie uległy zmniejszeniu.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych, niemniej jednak w kuluarach kon-

ferencji dominuje pogląd, iż utrzymujący się stan konfrontacji stanowisk nie przybliży osiągnięcia rozwiązań, które on natomiast podważył kompromisowe uzgodnienia osiągnięte w toku prac poprzednich sesji.

Szczególny niepokój budzi nieprzejednane stanowisko państw nadbrzeżnych, dążących do narzucenia pozostałym państwom uczestniczącym w konferencji jednostronnych rozwiązań, w tym między innymi 200-milowej, wyłącznej strefy ekonomicznej. Stanowisko tych państw, nie liczące się z prawowitymi i uzasadnionymi interesami państw bez dostępu do morza bądź znajdujących się w niekorzystnym położeniu geograficznym (do tych drugich zalicza się również Polska) stanowi nadal najważniejszą przeszkodę na drodze do opracowania konwencji stanowiącej pełną kodyfikację prawa morza.

Przyjęcie przez konferencję postulatów krajów nadbrzeżnych doprowadziłoby w praktyce do zawładnięcia przez nie olbrzymimi obszarami otwartych mórz i niemalże wszystkimi żywymi zasobami i większością zasobów mineralnych mórz i oceanów. Niepokój budzi również dążenie państw nadbrzeżnych do uzyskania uprawnień, które mogłyby doprowadzić do ograniczenia żeglugi międzynarodowej. Dotyczy to głównie swobody żeglugi przez cieśniny, przepływu przez strefę ekonomiczną, zanieczyszczeń środowiska morskiego oraz swobody prowadzenia badań naukowych. Istotnym problemem konferencji jest nadal kwestia eksploatacji zasobów mineralnych dna mórz i oceanów, położonych poza granicami jurysdykcji państwowej.

Wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, w szczególności USA, dążą do przyjęcia w przyszłej konwencji prawa morza takich rozwiązań instytucjonalnych i organizacyjnych, które umożliwiłyby im

(a także zarejestrowanym na ich terytorium wielkim przedsiębiorstwom prywatnym) niemalże nie kontrolowaną eksploatację tych zasobów. Wywołuje to poważne zaniepokojenie i energiczny sprzeciw krajów rozwijających się, będących eksporterami surowców. Kraje te obawiają się, iż eksploatacja tych surowców na szeroką skalę, prowadzona przez wielkie korporacje krajów wysoko rozwiniętych przez myślowo, mogłaby doprowadzić do poważnych zaburzeń na światowych rynkach surowców, spowodować gwałtowny spadek cen i w rezultacie pogłębić i tak już bardzo trudną sytuację gospodarczą krajów rozwijających się.

Delegacja polska, uczestnicząca aktywnie w pracach wszystkich komitetów konferencji, konsekwentnie wskazuje, iż sukces konferencji do końca się może nie poprzez arbitralne decyzje mechanicznej większości, lecz wyłącznie drogą rzeczowej dyskusji, uwzględniającej interesy wszystkich państw.

Delegacja polska postuluje wypracowanie rozwiązań, które stanowiąc możliwości do przyjęcia dla wszystkich państw zjednoczenie interesów między narodowej społeczności oraz interesów narodowych krajów bez dostępu do morza bądź znajdujących się w niekorzystnej sytuacji geograficznej, w utrzymaniu zasady swobody żeglugi oraz zapewnieniu dostępu do żywych zasobów w rejonach tradycyjnych łowisk. PAP

Na Ukrainie

Sukces polskich budowniczych

W piątek, 6 sierpnia, polscy budowniczowie, układający na Ukrainie dłuższy odcinek magistrali gazowej Orenburg — zachodnia granica ZSRR, o tydzień wcześniej niż przewidywał harmonogram wykonali prace nad 400-nym kilometrem rurociągu. Zakończono przygotowania do „forsowania” zapory wodnej. Zasadniczą część operacji przeprowadza specjalista radziecki, natomiast odcinek na Dońcu Północnym i innych rzekach będą „szturmować” ekipy z Polski. (PAP)

Czy także w Izbie Deputowanych?

We włoskim Senacie poparcie dla rządu Andreottiego

W miniony piątek w Senacie włoskim zakończyła się debata nad wotum zaufania dla mniejszościowego rządu chadeckiego Giulio Andreottiego. W istocie była to debata, jak określił to w swoim przemówieniu programowym sam Andreotti, mająca na celu „wykluczenie wotum nieufności” dla rządu. Poparcie dla jedno-partynowego gabinetu Andreottiego wyraziła bowiem jedynie Partia Demokracji Chrześcijańskiej, zaś pozostałe partie konstytucyjne wstrzymały się

Wyjaśniając motywy decyzji WPK, określonej przez tutejszych komentatorów mianem „historycznej”, przewodniczący grupy parlamentarnej WPK w Senacie — Adoardo Perna stwierdził, że komunisty uważają rząd Andreottiego za fazę przejściową i dążą do osiągnięcia „szerokiej jedności i demokratycznej solidarności między wszystkimi siłami ludowymi i antyfaszystowskimi”. W rezultacie wyborów powszechnych 20 czerwca — powiedział podczas debaty w senacie Edoardo Perna — doszło do nieuchronnego upadku systemu politycznego, opartego na supremacji jednej partii.

Obecny rząd — stwierdził Perna — stanowi z konieczności fazę przejściową, która nie wiadomo jak długo będzie trwała. Przedstawiciel WPK podkreślił, że nowa i pozytywna sytuacja, powstała w wyniku wyborów 20 czerwca, powinna wyrazić się przede wszystkim w nowych stosunkach między rządem a parlamentem. PAP

Głównym elementem charakterystycznym obecną debatę parlamentarną (w poniedziałek 9 bm. rozpocznie się debata nad wotum zaufania w Izbie Deputowanych) jest przejście Włoskiej Partii Komunistycznej od trwającej 29 lat opozycji w parlamencie do taktyki polegającej na wstrzymaniu się od głosu. Stanowisko WPK, która dysponuje ponad jedną trzecią miejsc w Senacie i Izbie Deputowanych, jest decydujące dla utrzymania się obecnego rządu.

Zmarł J. Dębski

5 bm. zmarł w Warszawie, w wieku 86 lat, Jan Dębski, zasłużony działacz ruchu ludowego. W okresie przedwojennym był on działaczem i członkiem władz naczelnych PSL „Wyzwolenie” i PSL „Piast”, posłem i wicemarszałkiem Sejmu. W okresie okupacji brał czynny udział w organizacji i prowadzeniu tajnego nauczania. Po wyzwoleniu zaś pracował we Wrocławiu jako kurator okręgu szkolnego, działając jednocześnie w PSL. Był m. in. członkiem Prezydium NKW odwołanego PSL, członkiem Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprzewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL. Odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. PAP

Telefony

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez Ryszarda N. doprowadziło w sobotę w Turku (woj. konińskie) do zderzenia się prowadzonej, przezeń „Syreny” z samochodem tej samej marki. 4 osoby, które odniosły obrażenia, przebywają w miejscowym szpitalu. Straty przy samochodach ocenia się na około 10 000 zł.

Na trasie Wałcz — Bydgoszcz uderzył w tył zatrzymujący się „Nysy” jadący za nim samochód tej samej marki. Dwie osoby odniosły obrażenia, w związku z czym przebywają w szpitalu w Pile. Straty materialne — około 50 000 zł.

Nieostrożna jazda była również przyczyną wypadku w Rojnie w woj. łęczyńskim. Wpała dla tam w poślizg i „wyładowała” w rowie „Warszawa”. Prowadzący ją Jan B. odniósł obrażenia, natomiast samochód został uszkodzony na 40 000 zł.

Podobny wypadek, tym razem podczas nieostrożnego wyprzedzania, zdarzył się na ul. Wojska Polskiego w Ostreszowie. Finał: 1 osoba ranna i straty przy samochodzie w granicach 30 000 zł.

W jednym z indywidualnych gospodarstw w Pośredniku w woj. kaliskim spłonęła stodoła ze zbiorami o ogólnej wartości 20 000 zł. Przyczyną było samozapalenie się mokrą żyta.

Z ul. Armii Czerwonej w Koninie przewieziono do miejscowego szpitala 78-letnią Mariannę K., która nagle wtargnęła na jezdnię i została potrącona przez samochód. (b)

LOGODA

Zachmurzenie duże, miejscami umiarkowane. Lokalnie zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich opady. Możliwe burze. Rano wystąpią mgły. Temperatura maksymalna od 17 do 23 stopni, wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich. **Prognoza na 8 sierpnia**

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr rowicz

„Razem” — nowy tygodnik



Na początku września pojawi się w sprzedaży nowy, barwny tygodnik „RAZEM”. Pismo pod egidą Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej adresowane jest do młodzieży starszej — uczniów, studentów, robotników i młodych rolników. Nie znaczy to jednak, że i dorośli czytelnicy nie znajdą tu dla siebie interesujących materiałów. Magazynowa forma to zapowiedź dobrej lektury — każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. „RAZEM” wychodzić ma w nakładzie 300 000 egzemplarzy. CAF — fot. Szyperko

W Opolu inwestycja — kolos

Przy współpracy z Japonią powstaną zakłady „Metalchem”

Centrala Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” zawarła kontrakt z japońską firmą Mitsui, dotyczący współpracy technicznej przy budowie wielkiego zakładu aparatury chemicznej „Metalchem” w Opolu. Japońska pomoc techniczna przy budowie jest jednym z elementów rozszerzającej się współpracy gospodarczej między przemysłami obu krajów. Na budowę nowych zakładów w Opolu otrzymaliśmy kredyt z Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego RWP. Wypożyczenie sprowadzone będzie z różnych krajów świata, produkujących w produkcji tego rodzaju urządzeń. Część produkcji przeznaczona ma być m. in. na eksport do Japonii.

W pierwszym etapie zakłady w Opolu wytwarzają będą rocznie około 40 000 ton różnego rodzaju urządzeń potrzebnych dla szybkiego rozwoju naszego przemysłu chemicznego. Będą to m. in. reaktory chemiczne, wymienniki ciepła, zbiorniki ciśnieniowe i kolumny dosydowane do najnowszych, wielkoprzemysłowych procesów technologicznych. Skomplikowany charakter produkcji obrazuje m. in. to, że budowa takich urządzeń wymaga stosowania blach o grubości 200 mm. Dzięki wykorzystaniu najnowszych zdobyczy myśli technicznej, zakłady — przy zatrudnieniu 4 000 osób — dawać będą produkcję wymagającą dotychczas o połowę większej załogi.

Fabryka współpracować ma z budowanym równocześnie w Opolu dużym ośrodkiem doświadczalno-badawczym maszyn dla przemysłu chemicznego. Chociaż uruchomienie za-

kładów nastąpić ma za 2 lata, to już obecnie trwa szkolenie przyszłej załogi w ośrodkach zagranicznych. Poza tym miejscowe szkoły średnie oraz Wyższa Szkoła Inżynierska zaczynają kształcić specjalistów dla „Metalchemu”, aby jak najwcześniej zapewnić mu wysoko kwalifikowane kadry. (PAP)

Statek spacerowy dla Śremu

Jezioro Grzymysławskie pod Śremem (woj. poznańskie) i jego okolice jest pięknym, malowniczo położonym szlakiem wodnym. W ostatnim czasie zagospodarowany został jego brzeg w rejonie Osiedla Jeziorany. Powstał tam ładny ośrodek wypoczynku i rekreacji z plażą, przystanią kajakową, wypożyczalnią sprzętu wodnego i kortem tenisowym. Aby uatrakcyjnić pobyt nad jeziorem mieszkańcom miasta i turystom, władze wojewódzkie przyznały Śremowi — w nagrodę za osiągnięcia w rozwoju rekreacji — statek spacerowy. Obecnie trwają prace przy budowie dlań nabrzeża i od 25 bm. podejmie on stałe rejsy na 8-kilometrowej trasie. Zabierać będzie na pokład jednorazowo 30 osób, a pierwsze rejsy przewidziane są dla przodujących w gminie brygad żniwnych. (bop)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

14, 20, 36, 42, 47 (18)

II LOSOWANIE

23, 27, 34, 37, 42 (3)

Końcówka banderoli 62428 oraz jubileuszowa 1252

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

1, 10, 18, 41, 44, 46 (14)

II LOSOWANIE

10, 21, 26, 33, 35, 41

Końcówka banderoli 065480

„Mały Lotek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono: Losowanie I: 3 roz. z 5 traf. — wygr. po 205.814 zł, 936 roz. z 4 traf. — wygr. po 989 zł i 25.888 roz. z 3 traf. — wygr. po 59 zł. Losowanie II: 4 roz. z 5 traf. — wygr. po 152.724 zł, 531 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.725 zł i 16.220 roz. z 3 traf. — wygr. po 54 zł.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁNOCZESNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczeiny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumera — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumera: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumery: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Choć do doskonałości daleko

Lepiej przygotowane kadry usprawniają pracę administracji terenowej

W Sieradzu przeegzaminowano pracowników urzędów gminnych i wojewódzkiego ze znajomości prawa i umiejętności posługiwania się nim w praktyce. Problem uznano tam za palący zwłaszcza w tych agendach urzędów, do których interesanci zwracają się o wiążące informacje. Próba nie wypadła pomyślnie; wielu pracowników nie potrafiło zadowalająco odpowiedzieć na podstawowe pytania z zakresu prawa administracyjnego. Czy jest to zjawisko szersze?

Nie ulega wątpliwości — piasek dziennikarz PAP — że poziom kadr w urzędach gminnych i miejskich (nie mówiąc już o wojewódzkich) jest dziś znacznie wyższy niż przed kilku laty. Wpłynęło na to wiele czynników, m. in. odpowiedni dobór pracowników tych urzędów, a także przejście do świadczonych części dawniej kadry powiatowej do administracji stopnia podstawowego. Nie bez znaczenia są też stawiane dziś wymogi w zakresie wykształcenia (średniego lub wyższego — zależnie od stanowiska), pozostającego zresztą w bezpośrednim związku z wysokością wynagrodzenia. Kadra terenowej administracji państwowej jest obecnie w większości bardziej wykształcona i lepiej przygotowana do swej pracy.

Świadczy o tym m. in. malejąca liczba rozmaitych zażaleń na pracę administracji. Nie tak przecież dawno — co czwarta decyzja podjęta na szczeblu powiatowym była przedmiotem odwołania ze strony zainteresowanych obywateli. Obecnie — tylko 3 do 5 procent decyzji administracji gminnej i miejskiej trafia w trybie odwoławczym do wo-

jewody, jako ostatecznej instancji. Zmniejszyła się też liczba skarg na postanowienia podejmowane na szczeblu wojewódzkim (choć w dziedzinie tzw. obrotu ziemią skarg raczej przybywa, przy czym dotyczy one głównie nie meritum decyzji, a przewlekłości załatwiania spraw związanych z przekazywaniem gruntów na rzecz państwa). Dodajmy, że uzasadnione skargi były przyczyną niejednego już wystąpienia ze szczebla centralnego do wojewody o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec źle pracującego urzędnika.

Mimo postępów jednak, odczuwa się wyraźnie potrzebę lepszego ugruntowania znajomości prawa administracyjnego w urzędach terenowych, a także zapewnienia w nich lepszej obsługi prawnej. Według ocen ministerstwa administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — jednym z ważnych, związanych z tym problemów, są trudności w zdobyciu fachowców na nie obsadzone w znacznym stopniu stanowiska referentów prawnych w urzędach gminnych — a więc ludzi, którzy powinni tam zapewniać prawo rzadność w decyzjach i działaniu. Właśnie o pracowników dla administracji gmin i miast jest dziś najtrudniej, podobnie jak o specjalistów do gminnej służby rolnej, nadzoru budowlanego czy geodezji. Podjętym są więc kroki, zaradczce, m. in. stworzono obecnie możliwość zatrudniania w urzędach, w niepełnym wymiarze godzin, pracowników pracujących w terenie.

Jednocześnie znacznie rozszerzono możliwości wyższych studiów zaocznych dla pracowników terenowej administracji państwowej. W br. po raz pier-

wszy przyjętych będzie na zawodowe studium administracji (placówki takie istnieją przy 6 uniwersytetach) 650 aktywnych, wyróżniających się pracowników — bez egzaminu wstępnego, na podstawie skierowania wojewodów. Liczba ta nie obejmuje urzędników już studiujących lub podejmujących naukę w zwykłym trybie.

Przewiduje się, że do 1980 r. ponad 12 000 urzędników zdobędzie wyższe wykształcenie prawne, ekonomiczne czy rolnicze — w tym 7 200 ukończy studia administracyjne. Jeśli uwzględnić, że w organach terenowej administracji państwowej zatrudnionych jest aktualnie ponad 100 000 osób — procent studiujących będzie znaczny. Rozwijana jest również działalność 16 między wojewódzkich ośrodków doskonalenia kadr administracji terenowej, w których m. in. szkoli się urzędników w zakresie znajomości przepisów prawnych, KPA, doskonalenia organizacji pracy oraz stosunków urzęd — obywatel.

PAP

W Hucie im. Lenina

Produkcyjne patronaty młodzieży

Młodzieżowe brygady produkcyjne postanowiły przejąć w całości obsługę I wielkiego pieca Huty im. Lenina. Najbardziej doświadczeni młodzi fachowcy czuwają również nad szkoleniem przyszłych kadr dla huty „Katowice”.

Ruch patronatów nad najważniejszymi obiektami i inwestycjami Huty im. Lenina należy do szczególnie cennych osiągnięć organizacji młodzieżowej kombinatu. Jednym z rezultatów patronatu było terminowe uruchomienie ważnego oddziału kombinatu, wytwarzającego specjalne ceramiki maszynowe i ogniotrwałe dla wielkich pieców i stalowni. Maszyny te były dotychczas importowane.

Obecnie młodzież kombinatu przygotowuje się do objęcia patronatu nad pełnym cyklem produkcyjnym i technologicznym stali, który — poza wielkim piecem nr 1 — obejmuje aglomerację (spiekarnię rud), piec konwertorowy w stalowni oraz niektóre wydziały walcowni. Młodzież odpowiadać będzie za produkcję po czynając od wsadu aż po wyroby finalne huty. (PAP)

Żniwny wyścig z kalendarzem

Rolnicy znów narzekają na pogodę. Co prawda to dobrze, że czasami popada deszcz, ale tym razem dojrzałe zboża trzeba było dosłownie wykradać chmurem z pól. Szczególnie martwiło to tych gospodarzy, którzy ścięli wcześniej zboża sнопowiązkami i pragnęli jak najszybciej ułożyć je w stogi, żeby na uprzątniętym polu dokonać podorywek i siewu poplonów. Zapobiegliwy rolnik już w czas żniw musi myśleć o przygotowaniu pól pod przyszłe uprawy.

Opóźniły się z powodu deszczów zbiory rzepaku, także duże żniwa przeciągnę się dłużej niż pierwotnie planowano. Radzą sobie z tym dobrze rolnicy województwa konińskiego. Mając niewielkie arealy upraw zbożowych w swych gospodarstwach, dość szybko uporali się z małymi żniwami; znajdują się obecnie w czołówce żniwnej w kraju.

Jak to wygląda w województwach o dużym stopniu uśpołecznienia gospodarki rolnej, gdzie o żniwach decydują już nie sнопowiązki czy żniwiarki a właśnie kombajny? Według opinii dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Piotra Jakubiaka, sprawni zbiór zbóż trwają obecnie w Poznańskim, zależy głównie od umiejętności organizacyjnych ludzi zaplecza technicznego. Jest ono wystarczające i dobrze przygotowane. Teraz chodzi o to, żeby je jak najefektywniej wykorzystać.

W te żniwa jest do zebrania 243 300 ha zbóż w gospodarce całkowitej województwa. Postęp prac żniwnych — jak na obecne warunki pogodowe — dobry, choć nadal zbyt mało dokonano podorywek i siewu poplonów ścierniskowych. A jest to nieodzowny zabieg agrotechniczny, pozwalający zatrzymać wilgoć w glebie, skutecznie przerywający kiełkowanie wysianych po żniwach chwastów.

W żniwa czas myśleć o ewentualnych korekturach w planach zasiewów na nadchodzącą jesień. Poznańskie, które ma zwiększyć areal upraw zbożowych do 245 500 ha, będzie preferować w dalszym ciągu pszenicę ozimą i jara, jęczmień oraz kukurydzę na ziarno. Areal kukurydzy ziarnowej zostanie niemal podwojony — do 20 000 ha, głównie w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Ale większe możliwości uprawy kukurydzy będą mieć także rolnicy indywidualni z uwagi na dostawę do spółdzielni kółek rolniczych specjalistycznego sprzętu do siewu punktowego, pielęgnacji i zbioru kukurydzy.

Wyścig z czasem musi kontynuować bardzo towarowe województwo leszczyńskie, gdzie podobnie jak w Poznańskim wystąpiły kłopoty z suszeniem rzepaku i zbóż spod kombajnów. Większy wysiłek czeka jeszcze żniwiarzy w Piłskim; z racji różnic klimatycznych przystępują później do żniw.

Przy sprzyjającej pogodzie, większej liczbie kombajnów, żniwa nie powinny tam stanowić większego problemu. Niemniej pośpiech jest konieczny, aby opustoszałe pola przygotować do siewów jesiennych.

Żniwa trwają. Z obserwacji ich przebiegu, a zwłaszcza dostaw rzepaku i zbóż, nasuwa się nieodparcie wniosek o konieczności radykalnej poprawy bazy magazynowej, zwłaszcza suszarniczej. Muszą być przyspieszone zarówno inwestycje własne gospodarstw uśpołeczniionych, gminnych spółdzielni czy spółdzielni kółek rolniczych, jak i w przedsiębiorstwach zbożowo-młynarskich „PZZ” oraz w cukrowniach. Muszą w nich być zainstalowane wydajniejsze urządzenia suszące, aby w krótszym czasie można było odebrać rzepak, bo po zbiorze kombajnami nie może on czekać u rolników. Coraz droższy jest czas producentów, aby załadować środki na konieczne usprawnienia zaplecza technicznego — np. w skupie pól rolnych.

MARIA POLCYNOWA

W Mrzeżynie będzie port rybacki

W Mrzeżynie powstaje nowy port rybacki. Buduje się tam nabrzeża: przeładunkowe, odpraw granicznych i wyładunkowe. Zbudowane zostaną falochrony oraz ponad 200-metrowe. Powstanie basen postojowy umocnienia brzozy dla łodzi rybackich, drogi dojazdowe i sieć wodociągowa. Port przyjmować będzie jednostki „białej floty”. (PAP)

Na nowy rok szkolny przybędzie 100 placówek oświatowych

W nadchodzącym roku szkolnym, wraz z pierwszym dzwonkiem lekcyjnym, otworzy w kraju podwoje 100 nowych obiektów oświatowych. Znajdzie się wśród nich m. in. 60 szkół podstawowych, kilka szkół średnich — ogólnokształcących i zawodowych, warsztatów, 28 przedszkoli. Ponad 900 uczniów zamieszka w nowych internatach, a nauczyciele otrzymają około 900 izb mieszkalnych.

Dąży się do tego, aby większość placówek oświatowych było oddawanych do dyspozycji przed nowym rokiem szkolnym, żeby młodzież mogła z nich korzystać od pierwszych dni lekcyjnych. W tym roku jednak zasada ta nie znajduje pełnego zastosowania; pozostaje jeszcze pokaźna liczba placówek, które mają być w budowie do końca grudnia br. Wymienić tu należy przede wszystkim przedszkola. Do końca roku przybędzie jeszcze 100 placówek tego typu. Łącznie dzieci najmłodsze mają otrzymać w br. ponad 14 000 miejsc przedszkolnych w nowych budynkach. Podobnie wygląda sprawa internatów szkolnych. Pozostanie w budowie 10 obiektów, co pozwoli na dalsze zwiększenie liczby miejsc internatowych w tym roku o 1700.

Jak zwykle, duża uwaga przywiązywana jest do budowy szkół gminnych na wsi. Są to obiekty nowoczesne, dysponujące gabinetami i pracowniami do poszczególnych przedmiotów, świetlicą, stołówką, przedszkolem itp. Placówki te

są wznoszone z myślą o tym, iż w niedalekiej przyszłości staną się siedzibą 10-letnich szkół średnich na wsi. W tym roku budujemy 26 nowych szkół gminnych, z których 18 ma być gotowych na rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Zgodnie z przyjętą w ostatnich latach tradycją — ogólnopolską inauguracją nowego roku szkolnego (1 września), odbędzie się w nowo wzniesionej szkole gminnej. Tym razem nastąpi to w Lipsku nad Biebrzą w woj. suwalskim. W wyposażeniu tej szkoły uczestniczą wszystkie kuratoria, przygotowując dla niej pomoce naukowe, urządzenia, sprzęty itp. W rezultacie szkoła gminna w Lipsku pod względem wyposażenia i nowoczesności dorównywać będzie najlepszym szkołom w mieście. PAP

Jesiotra złowił... Jesiotra

Takiego wydarzenia kroniki wędkarskie nie notowały od wielu lat — w Wiśle, w rejonie Świdry, złowiony został jesiotr o wadze około 1 kg. Od dawna gatunek ten ryby jest niezwykle rzadko spotykany w naszych rzekach. Z tego względu już przed wojną ryba ta była pod częściową ochroną, a po wojnie objęto ją ochroną całkowitą.

Okoliczności „ujęcia” jesiotra są tym ciekawsze, że ryba wzięła na wędkę (z reguły odławia się ją przy pomocy sieci), a szczególnie wędkarzem okazał się Jan... Jesiotra, członek warszawskiego koła nr 4. Rybę, po zrobieniu zdjęć w celach dokumentacyjnych, wypuszczono do Wisły. PAP

Na Zalewie Solińskim



Na zdjęciu: jeden ze stateczków „białej floty” na Zalewie Solińskim. CAF — fot. Łokaj

W licznych wypoczynkowych — wycieczkowych rejonach kraju pełnia sezonu i coroczny tłok. O napływie tysięcy turystów i wczasowiczów donoszą meldunki z różnych stron Polski.

Nad Bałtykiem lipiec uznano za udany, choć np. w Sopocie i innych miejscowościach okolic Trójmiasta nie odczuwano tak wielkiej frekwencji jak w poprzednich latach. Natomiast pękają w szwach Międzyzdroje. Tam miejscina, licząca zaledwie około 5 000 mieszkańców, w lipcu i sierpniu ma ich ponad 25 000. Z tej liczby tylko 3000 stanowią goście domów FWP. Reszta to wczasowicze indywidualni, mieszkańcy zakładowych ośrodków wczasowych i kwatery prywatnych.

Rekordy bije w tym roku Świnoujście. Oblicza się, że przebywa tam 10 000 wczasowiczów, nie licząc licznych turystów bawiących przejazdem, głównie z NRD. Natomiast w miejscowościach nadmorskich woj. śląskiego znalazło w tym roku miejsce około pół miliona urlopowiczów. Dobrze przygotowała się tutaj na ich przyjęcie gastronomia. Udostępniła ona dodatkowo ponad 200 punktów sprzedaży artykułów spożywczych.

Podobnie optymistyczne wieści napływają z drugiego krańca kraju. — południa. W Nowym Sączu np. notowano w lipcu 25 000 kuracjuszy i turystów. Najbardziej dogodne warunki mają mieszkańcy ośrodków FWP. Odbijają oni wycieczki w różne rejony Podtatrza, a także na Słowację. Również w Cieszyńskim rejonie turystyczny jest większy niż w minionych latach. Sprawia to znaczna liczba wycieczkowiczów udających się do Czechosłowacji, na Węgry, do Bułgarii, Rumunii, Jugosławii i Au-

Turystyczny przekładaniec

● PEŁNIA SEZONU OD GÓR PO BAŁTYK ● POWODZENIE WODOŁOTÓW ● LATO W SUDETACH ● INFORMACJE Z RÓŻNYCH STRON.

strii. Każdego dnia na przejściu granicznym melduje się ponad 1000 samochodów osobowych. Ale odprawa celno-pasportowa trwa tu bardzo krótko, dzięki czemu kolejki pojazdów nie są zbyt długie i nikt nie traci wielu godzin na przebycie granicy.

Liczni turyści przebywają w Bieszczadach. Ich droga wiedzie także przez Solinę, gdzie prócz możliwości wypoczynku i skorzystania z kąpielni można odbyć przejażdżkę stateczkiem po „bieszczadzskim morzu”. Niestety, tu też „biała flota” nie dysponuje zbyt wielkim tonażem. Za jednym razem pływające tu stateczki mogą zabrać zaledwie do 100 osób. Wielu zatem chętnych odchodzi od kasy z kwitkiem. Być może naszedł czas by bieszczadzka „biała flota” wyposażać w jednostki bardziej pojemne.

Skoro mowa o Bieszczadach, warto wspomnieć, że duże ułatwienie stanowi w tym rejonie objazdowa poczta. Będzie ona kursować do końca sierpnia. Specjalny ambulanś wyjeżdża z Leska co najmniej o godz. 8 i przemierza „pętlę bieszczadzką”, zatrzymując się na polowych przystankach w Przysłopiu, Kalnicy, Smereku, Starym Siole, Brzegach Górnych i innych.

Popularnym środkiem lokomocji stały się na Wybrzeżu wodoloty. Do nie dawna kursowały one wyłącznie w rejonie Świnoujścia i Szczecina. Obecnie dostępne są przejażdżki tymi stateczkami także w Zatoce Gdańskiej. Wodoloty kursują tutaj od

Gdańska do Sopotu i Gdyni oraz z portów Trójmiasta na Hel. Już w tym roku statki Żeglugii Gdańskiej przewoziły ponad milion turystów i wycieczkowiczów. Wielu z nich pływało także właśnie wodolotami.

W Karkonoszach sezon wprawdzie trwa cały rok, ale latem i tutaj notuje się wzmocniony napływ wczasowiczów i turystów. W licznych, atrakcyjnych tu miejscowościach przebywa w pełni sezonu ponad 100 000 turystów, wczasowiczów i kuracjuszy. Wąskie uliczki Karpacza czy Szklarskiej Poręby nie mogą już pomieścić napływającej fali samochodów. Pojazdy i tłumy turystów dosłownie „korkują” ulice. Podobnie jak na Wybrzeżu i tutaj wczasowicze umiłowali sobie najbardziej popularne miejscowości, które przecież mają ograniczone możliwości zakwaterowania i wyżywienia gości. Na szczęście pomyślano już o zwiększeniu bazy turystyczno-wypoczynkowej w tym rejonie. W tym miesiącu przyjmie pierwszych gości jeleniogórski „Novotel”, w Kowarach powstaje hotel z restauracją i kawiarnią, w Jeleniej Górze modernizuje się hotel „Europejski”. Przystąpiono też do budowy kilku zajazdów i moteli przy najbardziej uczęszczanych szlakach.

O potrzebach turystów na dzisiaj i na jutro myśli się w różnych rejonach kraju. Oto w szeregu przypadków z pomocą przychodzą organizatorom wypoczynku przedsiębiorstwa rolne. Przedsiębiorstwo hodowlane Sudet-

kiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego zagospodarowało zamek w Szalejowie Dolnym. Hotel turystyczny dysponuje tu 120 miejscami. Podobnie zagospodarowano budynki w Pasterce koło największego szczytu Gór Stołowych. Udostępnia się też wczasowicom domy akademickie. Tak się dzieje w Olsztynie i Trójmieście.

Zagospodarowuje się również Puszcze Kampinoską. Jednym z pierwszych obiektów będzie zajazd w Cybulicach Dużych przy drodze z Kazunia do Leszna. Będzie miał 80 miejsc noclegowych i 100 gastronomicznych, a latem — na tarasie — dodatkowo 80 miejsc. Natomiast nowy hotel turystyczny wybudowano już na Pojezierzu Brodnickim, nad jeziorem Bachotek. W obiekcie tym jednorazowo może zamieszkać 900 osób. Hotel będzie czynny także zimą.

I jeszcze meldunek z naszej granicy wschodniej. Przez punkt graniczny w Medyce przejeżdża codziennie około 2 000 turystów, spośród których ponad 90 procent udaje się na wakacje do krajów bałkańskich. Podobnie jak w Cieszyńskim i na innych przejściach także tutaj odprawa przejezdnych trwa bardzo krótko. Niestety, zdarzają się przypadki, że trzeba kogoś zatrzymać dłużej. Po prostu — wiezie w swym samochodzie rzeczy niekoniecznie potrzebne na turystycznej wyprawie i do codziennego użytku.

EUGENIUSZ COFTA

STRONA

GŁOS — 9 VIII 1976

TEATRY

W POZNANIU
Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Małżeń-
stwo z rozsądku”; Noteć: „Soko-
łowo”.
GNEZNO Lech: „Przygodę Ge-
rarda”; Polonia: „Chinatown” i
„Roztargniony”.
JAROCIN: „Spóźniona miłość”.
JASTROWIE: „Pat Garrett i Bil-
ly Kid”.
KALISZ Kosmos: „Portret ro-
dziny we wnętrzu”; Oaza: „Stra-
ceńcy”; Stylowe: „Podróż”; Sy-
rena: „Pat Garrett i Billy Kid”
i „No i co doktoru”.
KOŁO: „Ostatni skok gangu
Olsona”.
KONIN Centrum: „Tak szalona
że może zabić”; Górnik: „Szczę-
ki”.
KOSCIAN: „Spóźniona miłość”.
LESZNO: „Maria”.
OSTROW: Roma: „Kangur”.
Stożec: „Slady”.
PILA Koral: „Dom”.
SREM Słonko: „Obrazki z ży-
cia”.
SZAMOTULY: „Krótkie życie”.
TUREK: „Rywalka”.
WALCZ: „Morderstwo w Orient
Expressie”.
ZŁOTÓW: „Nie ujdzie ci to pla-
żem”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przypiół; 8.35 Nowości muzyki
instrumentalnej; 9.05 Po jednej piosen-
ce; 9.20 Ballady ludowe różnych
narodów; 9.45 „Pamiętniki czyli
Historia Polska”; 9.55 Refleksje;
10.10 Lato z Radiem; 12.25 Melodie
z westernów; 13.00 Śpiewa zespół
„Aura”; 13.15 Rytm, rynek, reklama;
13.35 Wieść i taniec; 13.45
14.15 Tańce z różnych epok; 14.25
Wakacje z przebojem; 15.10 Z pol-
skiej fonoteki; 15.35 Młody jazz
polski; 16.05 U przyjaciół; 16.11
Propozycje do Listy Przebojów;
16.30 Aktualności kulturalne; 16.35
Z płyty Dona Sebesky'ego; 16.55
Huta Katowice — ma głos; 17.00
Radiokurier; 17.20 Parada polskiej
piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Przeboje non-stop; 18.35 Ork.
PR i TV p/d Stefana Rachonia;
20.05 Naukowcy — rolnikom;
20.20 Dzw. plakat reklamowy; 20.35
Koncert życzeń; 21.15 Aktorzy i
piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu;
22.00 W stylu „sweet”; 22.30 Pro-
ponujemy i zapraszamy; 22.45 Mi-
ni recital A. Majewskiego; 23.15 Mu-
zyka na estradach świata.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 76 — aud.
Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod
starej; 9.00 Słynne konc. Czajkow-
skiego; 9.40 Fu Radio Moskwa;
10.00 Wspomnienia i wiersze H. Ko-
morowskiego; 10.20 R. Strauss: sce-
na finałowa z op. „Capriccio”;
10.30 Sprawy rodzinne; 11.00 Sonaty
Hendla; 11.35 Postęp, dom, nowo-
czesność — porady praktyczne;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 „Puch na dziesięć poduszek”
— opow.; 12.45 Wakacje meloma-
na (II) — Słynne konc. Czajkow-
skiego; 13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50
Koncert Chóru PR i TV we Wro-
cławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
czynie; 14.25 Muzyka kameralna
D. Szostakowicza — sonata d-moll
op. 40; 15.00 Radioferie; 15.10 Nu-
ty wierzchoły i tańce Beskidu Zy-
wieckiego; 16.10 Mały koncert na
tębie; 16.30 Arie z operetki J.
Offenbacha śpiewa A. Kosakow-
ska; 16.40 Magazyn informacyjny;
16.50 Radiocapriccio; 17.00 „Ma-
drzy Singers”; 17.20 Rep. literac-
ki: „Wysoki sędzi”; 17.40 Recital
fortepianowy A. Stefanińskiego;
18.00 Zapraszamy do myślenia;
18.10 Koncert D-dur op. 6 N. Paga-
niniego na skrzypce i orkiestrę;
19.00 O tym warto posłuchać; 19.45
Artyści kameralni; 20.00 Z
operowych dzieł Giuseppe Verdie-
go; 21.55 „Karambol” — słuch. Z.
Korusa; 22.35 Dzieła K. Serockie-
go (VI aud.); „Serce nocy”; 23.40
„Lot z wiatrem” — nowa płyta
„Mc Coy”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co
kto lubi; 9.00 „Katar” — pow. S. Le-
ma; 9.10 John Williams gra Ba-
cha; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dysko-
tka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka
pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne —
magazyn; 11.30 Słynne tematy Co
lemana Hawkinsa; 12.25 Za kie-
rownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki;
13.50 „Wizerunek człowieka rudo-
go” — pow.; 14.00 Lato w Filharmo-
nii — Symf. koncertująca KV
297b na obój, klarnet, fagot, róg
i orkiestrę; 15.10 W kręgu jazzu;
15.30 Kwadrans akademicki; 15.45
Na organach gra Jimmy Smith;
16.00 Rozszyfrowujemy piosenki;
16.20 Na estradzie zespół Carlosa
Santany; 16.45 Nasz rok 76; 17.05
Muzyczna poczta UKF; 17.40 Ka-
zubskie drogi A. Majkowskiego;
18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka
dla wszystkich; 18.45 Ballady ze
średniowiecza rodowodem; 19.00
„Nad Niemnem” — pow. E. O-
rzeszkowej; 19.35 „Thais” — o-
perka tygodnia; 19.50 „Katar” — pow.;
20.00 „Valse ex cathedra” — gra-
tio Miliana; 20.15 Na poboczu
wielkiej polityki; 20.25 Bielszy od
cień bluesa; 20.50 60 minut na go-
dzinę; 21.50 Gra orkiestra Studia
S-1; 22.08 Zespół Modny Efekt;
22.15 Trzy kwadransy jazzu — ma-
gazin; 23.00 Wiersze M. Cwieteja-
gazy.

Sukcesy orkiestry
młodych z Sierakowa

Swoistą wizytówką działal-
ności Domu Kultury Huty
Szkła „Warta” w Sierakowie
(woj. poznańskie) jest młodzie-
żowa orkiestra dęta. Grają w
niej chłopcy w wieku od 11 do
23 lat, a ostatnio włączono do
składu także grupę dziewcząt
— doboszek. Z myślą zaś o za-
pewnieniu stałego dopływu
młodych muzyków, założono
tam przed rokiem szkołę in-
strumentów dętych.

Na wszystkich imprezach, w
których orkiestra występuje
podbija publiczność. Zespół
ma w swym repertuarze liczne
marsze o charakterze jaz-
zowym. Są one bardzo wido-
wiskowe, bo w ich takt para-
dują doboszek, wykonując in-
teresujące układy choreogra-
ficzne.

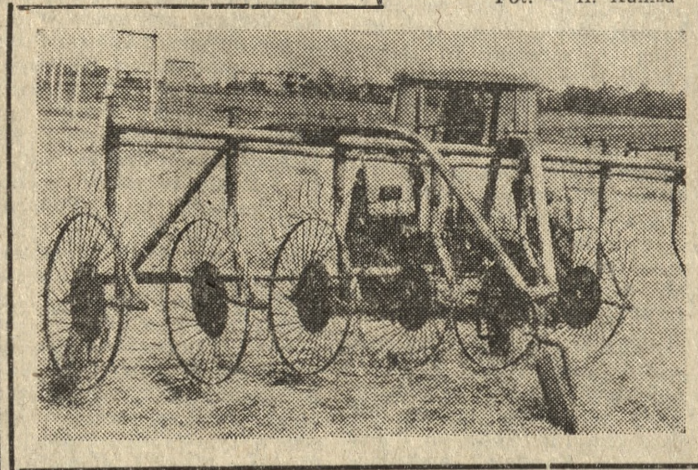
Przez 10 lat istnienia orkie-
stra z „Warty”, prowadzona
przez Kazimierza Nowaka, za-
notowała na swoim koncie
wiele osiągnięć na różnych
przełazach, konkursach i
festiwalach. Także za granicą.
Jej zagraniczne kontakty da-
tują się od roku 1970, kiedy
to uczestniczyła w Chebie
(Czechosłowacja) w festiwalu
młodzieżowych orkiestr dę-
tych. Nie przyszedł się w nim
nagród, ale opinia publiczności
była zgodna co do przyna-
nia miana najlepszej orkie-
stry z Sierakowa.

W 1973 r. podejmowano z
kolei zespół młodzieżowy z
Saint Poll sur Mer (Francja),
w której to miejscowości or-
kiestra z „Warty” występowa-
ła w ubiegłym roku podczas
letniego karnawału. Ostatnio
zaś znów gościła w Chebie na
kolejnym festiwalu. I tym ra-
zem odniosła sukces, zdoby-
wając największe uznanie wi-
downi oglądającej popisy 11
zespołów z siedmiu krajów. Te
i poprzednie jej osiągnięcia są
w dużym stopniu rezultatem
dobrego pojętego mecenatu Hu-
ty. (bop)

Leszczyńskie

Cenne odkrycie
archeologiczne

W czasie niedawnych prac
przy budowie zbiornika reten-
cyjnego w pobliżu wsi Gnie-
wowo w województwie lesz-
czyńskim, na ślady życia
sprzed wieków natrafili spy-
chacz. Wstrzymano roboty i
do akcji przystąpili naukowcy
z Katedry Archeologii UAM
w Poznaniu. Łopatką archeo-
logów odsłoniły osadę i cmen-
taryzko, które — jak wykaza-
ły wstępne badania — są po-
zostałościami osadnictwa kultu-
ry łupieżkiej z okresu wczes-
nej epoki żelaza (650—640 lat
p.n.e.). Natrafiono także na
elementy kamienne z okresu
przełazowego. Odkryto
nawet około 30 jam osadni-
czych, w tym dwa piece. PAP



wej; 23.05 Czas relaksu; 23.50
Śpiewają Mamas and Papas.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Muzyczne sy-
gnały; 8 Transm. z Pr. I; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
Giełda płyt; 13 Jak działać spraw-
nie? — „Szkoła mistrzów”; 13.15
Z radiowej fonoteki muzycznej;
13.30 Musorgski i Czajkowski na
płytach DECCA; 14.25 „W Jezi-
orach”; 14.55 Spotkanie z pisa-
rzem — Julianem Kawalerem; 15.30
„Potop” — słuch.; 16.05 Nowe na-
grania nadane przez Radio Fin-
skia; 16.40 Muz. ludowa stylizowa-
na; 16.50 Radiocapriccio; 17.15 Aud.
ekonomiczna; 17.40 „Giełda pomy-
słów”; 17.55 Podwieczorek przy

Pilskie

Firma z wiechą w herbie

O tym, że w Kosztowie nie-
daleko Wyrzyska istnieje
Rejonowy Zakład Bu-
downictwa Wiejskiego, dosko-
nale wiedzą rolnicy z byłych
powiatów wyrzyskiego, szu-
bińskiego i sepolńskiego, a
coraz częściej dowiadują się
mieszkańcy trzynastu gmin
woj. pilskiego. Taki jest obec-
nie teren działania owej po-
zornie małej firmy, budują-
cej więc w regionie nadnotec-
kim.

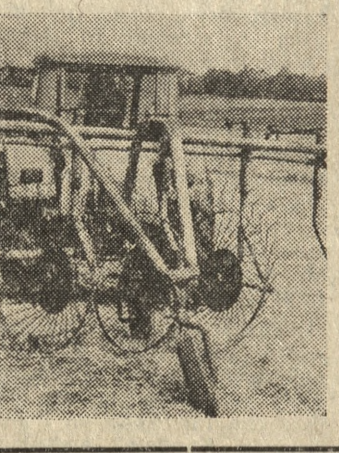
Stojąc u wejścia do firmy,
którą od dziesięciu lat kieruje
Zbigniew Szemiński, trudno
nie odnotować kontrastu
między jej zabudowaniami a
obcymi gospodarskimi. Spo-
tkamy się tu dwie epoki, dwa
style wiejskiej architektury:
ten wczorajski, który trzyma
się jeszcze mocno i nowy, ofe-
syny, stanowiący o obliczu
nowoczesnej polskiej wsi.

W Kosztowie istniał przed
wojną majątek ziemski. Pała-
cyk, stojący nieco na uboczu,
to dziś siedziba szkoły podsta-
wowej, a ustawione w czwo-
roboku zabudowania folwarcz-
ne, (przebudowane zmoderni-
zowane i uzupełnione nowymi,
dużymi i wygodnymi halami),
stanowią obiekty produkcyjne
z prawdziwego zdarzenia.

Tutejsi budowlani lubią ład,
twierdzą z całym przekonani-
em, że jest on jednym z pod-
stawowych warunków wszy-
stkich sukcesów odniesionych
przez załogę, nie tylko w skali
wojewódzkiej. Niewiele firm
może przecież wykaazać się
zwykłym we współzawod-
nictwie nieprzerwanie od lat
dziesięciu. Od 1967 roku
Kosztowo na dobre umocniło
swoją pozycję także w czoł-
wach krajowej, trzykrotnie za-
jmując pierwsze miejsce w ry-

Powtórne
sianokosy

Przy tegorocznych trudno-
ściach paszowych dużego zna-
czenia nabiera sprawny zbiór
traw z drugiego pokosu. O-
słanie deszcze przyspieszyły
odrost traw. Czas najwyższy
na ich koszenie, które zbiega
się z pilnymi pracami żniwnymi.
Np. w woj. poznańskim
trzeba pomyśleć o maksymal-
nym wykorzystaniu 46 000 ha
użytków zielonych. Na począ-
tku ubiegłego tygodnia zdoła-
no skosić ponownie 9 200 ha
łąk, na 11 500 ha prowadzi
się wypasy bydła i owiec. Za-
tem już w okresie żniwnym
trzeba sprzągnąć siano z po-
wierzchni 26 000 ha. Aby nie
wziąć z niezłego, jak na
warunki tego lata, płoń w
granicach 25 kwintali z hekta-
ra, a także się roztrząsanie
siana, przy użyciu (takich jak
na zdjęciu) roztrząsaczy cią-
gówkowych, a także konnych, czy
narzędzi ręcznych. Sprawnie,
mimo żniw, przebiega zbiór
drugiego pokosu siana w gmi-
nach: Kleszczewo, Czerwonak
i Pobiedziska. (emp)
Fot. — H. Kamza



muzyce; 18.25 „Co to jest neuro-
lingwistyka”; 18.40 Tygodniowy
przebieg aud. oświatowych; 19
Wspomnienia z siodła (II); 19.15
Język rosyjski; 19.30 Płyty o k-
trych się mówi (stereo ogólnop.);
20.02 Koncert symf. w 1 rocznicę
śmierci D. Szostakowicza stero-
ogólnop.; 22.15 Krajobrazy histo-
ryczne — Sandmierz; 22.35 W krę-
gu romansów.
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na
dzień dobry; 16.30 — Dziennik
(kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 —
Echo stadionu; 17.20 — Kino Zwie-
ryżnia; 17.50 — „Rodzina” — pro-

walizacji ogólnopolskiej. Trze-
cia lokata uzyskana za rok u-
biegły to kolejny sukces.

Kiedy w miejsce rozwiąza-
nej rolniczej spółdzielni pro-
dukcyjnej w marcu 1962 roku
utworzono Spółdzielnię Usług
Wiejskich — taką bowiem naz-
wę nosił początkowo zakład —
cała baza produkcyjna składa-
ła się z jednej resztówki, otrzy-
mane z Państwowego Fundu-
szu Ziemi, a na pomieszczenia
biurowe zaadaptowano zdewa-
stowany budynek. Jedyne za-
danie polegało wówczas na bu-
dowaniu garaży i ogrodzeń
dla kółek rolniczych.

O dynamicznym rozwoju za-
kładu zaświadcza liczba: w
pierwszym roku działalności za-
trudniano tu 32 osoby. Przerób
wyniósł wtedy półtora miliona
złotych, a na jednego pracow-
nika przypadało 94 000 złotych.
W ubiegłym roku załoga liczy-
ła 82 osoby, wartość produk-
cji wzrosła do 34 milionów
złotych, a na jednego zatrud-
nionego wypadło 720 000 zło-
tych. Z każdym rokiem rosze-
rzał się asortyment produk-
owanych tu elementów (dziś
można ich naliczyć ponad sto),
dzięki czemu zaczęto budować
kompletne międzykółkowe ba-
zy maszynowe, nowoczesne tu
czarnie na 3000 stanowisk,
świadcząc także usługi dla
rolników indywidualnych. Pro-
dukcja materiałów budowl-
nych i usług w ubiegłym roku
osiągnęła wartość dwa i pół mi-
liona złotych, zaś zakres robót
poszerzono o chlewnie typu
„Imier” i „Buz”. W 1975 roku
rolnikom indywidualnym
sprzedano również 30 000 pu-
staków, a w ich gospodar-
stwach wybudowano 25 stodół.

Dziś, biedna niegdyś spół-
dzielnia, to prawdziwy kombi-
nat. Rozbudowano m. in. płyt-
kę poligonową, powstały gara-
że, warsztaty samochodowe i
spawalnia. Zakład powiększy-
ł się jeszcze o suwnicę umożli-
wiającą produkowanie m. in.
ciężkich „żerańskich” płyt
stropowych oraz o nowy war-
sztat samochodowy.

Na przykładzie Zakładu Bu-
downictwa Wiejskiego w Ko-
sztowie zaobserwować można
wzajemną zależność między
wynikami osiąganymi przez
załogę, wzrostem zarobków i
rozszerzaniem się form świad-
czeń socjalnych. Pracownicy
mają do dyspozycji stołówkę,
szatnię i łaźnię z natryskami,
własny nadmorski ośrodek wy-
poczynkowy w Sarbinowie i
nowe mieszkania, których sta-
le przybywa. Kosztom stu ty-
sięcy złotych zaadaptowano
na ten cel budynek inwentar-
ski, obecnie zaś trwają prace
przy wznoszeniu bloku mies-

Żniwa w PGR „Noteć”

W Kombinacie PGR „Noteć” w
woj. pilskim wykorzystuje się
każdą chwilę dobrej pogody, by
przyspieszyć zbiory. W oddziale
Oleśnica zakończono już zbiór rze-
paku z 200 hektarów. Mimo nie-
sprzyjającej aury ziarno okazało
się na tyle suche, że można kie-
rować je bezpośrednio do maga-
zynów. Wstępna ocena pozwala
przypuszczać, że tegoroczne zbiory
przyniosą około 22 kwintale
ziarna z 1 hektara. Zebrano rów-
nież z 30 hektarów mieszanek
owsa z jęczmieniem. Obecnie trzy
brigady kombajnów, w skład
których wchodzi 9 „Bizonów Su-
per” oraz 3 „Bizony” zwykłe, pra-
cują przy zbiorze żyta z 1 000 hek-
tarów.

W oddziale Budzyny tegoż Kom-
binatu, w gospodarstwie Sokoło-
wo Budzyniejski zakończono już
zbiory jęczmienia i owsa. Bryga-
da kombajnów — 4 „Bizony” zwy-
kie — przeszła na pola z żytem.
Jak zapewnił kierownik gospodar-
stwa, Marian Pawlenty, mimo
spóźnienia prac, ziarno przebiega
ją planowo. Jest to zasługa całej
załogi pracującej z pełnym po-
święceniem. (jk)

gram public; 18.15 — „Testament
starego mistrza” — film ser. prod.
radz. (odc. ostatni); 19.20 — Do-
branoc i Dziennik (kol.); 20.20 —
Teatr Telewizji — Peter Hawks:
„Historia o starym wdowcu z 1637
roku”; 21.20 — „Polihymnia na
wakacjach” — program muzycz-
ny; 22.05 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2: 17.15 — „Czarne
chmury” — film ser. prod. pol.
(kol.); 18.05 — „Na 40 stopniu
środku geograficznego” — film
dok. (kol.); 18.40 — „Mam po-
mysł” — program public; 19 — „Te-
leskop”; 19.20 — Dobranoc i Dzien-
nik (kol.); 20.20 — „Broniarek —
show” (kol.); 21.30 — „24 godziny”
(kol.); 21.40 — „Spotkanie na Mau-
ritiusie”; 22.15 — Osobliwe instru-
menty — gąsiątko.

kalnego w pobliskim Wyrzy-
sku, gdzie zamieszka 27 ro-
dzin.

Przywiązanie do firmy wy-
raża się m. in. podnoszeniem
przez pracowników kwalifika-
cji zawodowych, ich udziałem
w ruchu współzawodnictwa
pracy i realizacji czynów
społecznych, — przystanek
autobusowy, świetlica i klub
rolnika — służących także
całej wiejskiej społeczności.
Dobrze więc zapracowano na
liczne dowody uznania. W
przeobrażeniach pilskiej wsi
zakład z Kosztowa z pewno-
ścią zapisze jeszcze niejedno
cenne dokonanie.

ZYGMUNT ROLA

„Szpaki” przygotowują
nowy program

Pracownicy spędzają waka-
cje młodzi śpiewacy ze zna-
nego Gnieźnieńskiego Chóru
Chłopięcego „Szpaki”. Nie
przerwali oni normalnych za-
jęć, które teraz prowadzą na
obozie w Żaganie (woj. zielo-
nógorskie), łącząc je z wypo-
czynkiem. Dają tam liczne ot-
warte koncerty dla mieszkań-
ców, które cieszą się dużym
zainteresowaniem. Przygot-
wują jednocześnie nowy pro-
gram dawnej muzyki polskiej
i wybitnych dzieł obcych kom-
pozytorów. Zaprezentują go
„Szpaki” na zbliżającym się
Festiwalu Organowym w Ko-
szalinie oraz podczas zaplano-
wanego na jesień cyklu kon-
certów w NRD. (bop)

ODPOWIADAMY

Jolanta N., Sroda. — Może się
Pani w tej sprawie zwrócić do
Wydziału Oświaty i Wychowania
Urzędu Miasta i Gminy. (2728)
Teresa Sz., Szamotul. — Po-
znań liczy obecnie około 517 000
mieszkańców. Zrozumiałe, że mia-
sto przybywa z każdym dniem
nowi obywatele. (2801)

Tadeusz P., Leszno. — Pisząc o
brudnych koszykach w sklepach,
nie podał Pan konkretnie, o jak-
im sklepie chodzi. Nie możemy więc
interweniować. (2814)

Bogusław B. z powiatu. —
Andrzej Greczko zmarł 26 kwie-
tnia 1976 r. (2805)

tu się sprzedaje

Coraz częściej na GIELDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul.
Bema w Poznaniu pojawiają się pojazdy oznaczone kartkami,
na których w miejscu, gdzie powinna być uwidoczniła ce-
na — umieszcza się napis: „do uzgodnienia”. Nie jest to
wprawdzie zgodne z dobrym giełdowym obyczajem, nie było
by jednak sprawy, gdyby istotnie można było w drodze wy-
miany zdań ustalić ową cenę. Tymczasem podczas wczoraj-
szej giełdy właściciel „malucha”, czyli Fiata 126p zapytany o
cenę — zdecydowanie odpowiedział: 127 000 zł. I basta. Inny
znów posiadacz podobnego pojazdu na pytanie o cenę — od-
parł: niech pan najpierw wyłupię pieniądze... Komentarz
wydaje się zbyteczny.

Wracając do aktualnych notowań. Za „Syrenę 104” żądano
60 000 zł (1970), natomiast za „105” — 75 000 (1973). „Fiata
126p” wyceniano bardzo wysoko: 116 000 oraz 117 000 (1976).
„Fiata 125p” oferowano za 139 000 (1972), 145 000 (1971) oraz
155 000 zł (1972) — wszystkie z silnikiem 1300 cm.

„Trabanty” proponowano za 65 000 zł (1968) oraz 72 000 zł
(1970). Za „Mercedesa 220 S” z 1968 roku żądano 185 000 zł.
Tak samo wyceniona została „Dacia” z ubiegłego roku.

Na koniec — dwa przykłady, jak bywają różnicowane ce-
ny. „Volkswagen” — garbus — oszacowany został na 88 000
zł (rocznik 1964, silnik wymieniony w roku bieżącym); tuż o-
bok — pojazd tej samej marki — z 1967 roku, za który ża-
dano 108 000 zł. (res)

★
Nie mniejszym powodzeniem niż samochodowa giełda cie-
szy się TARG ZWIERZĘCY przy ul. Bema. W niedzielne
przedpołudnie przeważały tutaj czworonogi. Dziesięciocie-
nne pudle czarne oferowano po 500 zł. Trzymiesięczne
pinczerki sprzedawano po 600 zł; przy nich też zebrała się
spora gromadka najmłodszych klientów. Sympatycznie pre-
zentujący się bokser mógł zmienić właściciela za 1 100 zł. Z
zainteresowaniem oglądano również małe pekińczyki, któ-
rych cena wynosiła 600 zł. Uwagę naszą zwróciły dwa czar-
ne wilczury — obydwie sześciomiesięczne, wszakże jeden z
nich kosztował 1000 zł, drugi natomiast 1500 zł. Czteromie-
sięczone jarmniki oferowano za 900 zł.

Wielu koneserów zbierało się wokół klatek z gołębiami, ko-
mentując ich wygląd, rodzaj upierzenia oraz sposób hodow-
li. Trudno doprawdy polapać się w rozmaitości gatunków te-
go ptactwa, są m. in. gołębie pocztowe, pawiki, kariery, m-
mewki, garlacze angielskie — w cenach od 80 do 300 zł.

Mniej natomiast klientów miało hodowca sprzedający ka-
narkary od 150 do 250 zł. Można też było tutaj otrzymać dafnie
dla ryb.

Na koniec wreszcie odnotujmy, iż jak zwykle wiele ofero-
wano na zwierzęcym targu królików — różnych odmian i w
różnym wieku. Cena najtańszych parki wynosiła 100 zł.

INFORMACJA EXTRA: Pojawili się na giełdzie — trudny
na ogół do otrzymania — żerek dla papug. (res)

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”

W POZNANIU, ul. Staroleśka 18



PRZYJMUJĄ ZAPISY MŁODOCIANYCH

w celu przyuczenia do zawodu w ramach dwuletniego dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy — z terenu m. Poznania i województwa pod warunkiem dogodnego — codziennego dojazdu do zakładu.

Warunki przyjęcia do hufca:

- dobry stan zdrowia,
- ukończenie 16 lat życia,
- ukończenie przynajmniej 5 kl. szkoły podstawowej.

W czasie pobytu w dwuletnim hufcu, junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku chemiczno-mechanicznym.

Blizszych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego — adres j. w., telefon 78-75-12 — automat.

3530-K1

Praca

Przyjmę murarzy, praca stała. Zgłoszenia: budowa Poznań, Łąkowa nr 13. 5438g

Księgową, przyjmie pracę od godz. 16. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4304g.

Zatrudnię kobiety umiejące szyc na maszynie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4528g.

Kupno Sprzedaż

Garaż blaszany, kupię. Telefon 20-05-44, po godz. 16. 4310g

Kupię kożuch, wzrost 160 cm, maszynę „Singer”. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4595g.

Kupię dwuteownik 120, 140, rury 50—70 mm i inną stal konstrukcyjną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4597g.

Kupię lampę starą, wazon, wazę, zegar, figurki porcelanowe i inne starocię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4665g.

Kupię silnik elektryczny jednofazowy — powyżej 2.000 obrotów. Olszewski, Poznań, Karlińska 11. 4589g

Sprzedam futro damskie, baranie, jagnięta. Telefon 67-93-86. 5251g

Sprzedam poroże jelenia. Tel. 20-22-84. 4294g

Sprzedam motocykl Osa 175. Ul. Szewska 14 m. 4, po godz. 16. 4318g

Kuchenkę węglową — gazową (na gaz miejski), 4-palnikową, z piekarnikiem typu „Wromet” — sprzedam. Poznań, ul. Grunwaldzka 33b m. 8. 4290g

Atrakcyjne charty rosyjskie, po championach — sprzedam. Laskowski — Września, ul. Czerwonej Armii 28, tel. 210 — wieczorem. 4293g

Akordeon 80-basowy Weltmeister — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5541g.

Sprzedam kafelki hiszpańskie i wełnę moherową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4313g.

Sadzonki goździków z matczynika — sprzedam. Luboń 3, Czerwonej Armii 67. 5706g

Jawę 250 sprzedam. Szewska 14 m. 6. 4312g

Sprzedam meble — antyki. Anna Szyper. Poznań, ul. Poznańska 25 m. 9. 4357g

Sprzedam tapczan, fotele, stół — okolicznościowy, garderobiankę, kwiatnik. Głogowska 117 m. 13, od godz. 15—19. 4701g

Samochody

Auto Service, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3, dawniej Poznań, Kraszewskiego 30 — wykonuje trwałe gwarantowane, antykorozyjne zabezpieczenia samochodów. 5132g

Warsztat Elektro — Auto Poznań, Chodzieńska 17 — wykonuje: naprawy — użycie, prądnic, rozruszników, silników, elektrycznych. 4442g

Kupię Starą, na rope, skrzyniowywrotkę, skrzyniową. Stanisław Marzole, 62-500 Konin, ul. Reformacka 7. 944p

Sprzedam Volvo 144 de Luxe, rocznik 73, przebieg 55.000 km. Głogowska 133 m. 13. 5698g

Lokale

Absolwentka Uniwersytetu poszukuje niekierującego, jednoosobowego pokoju w śródmieściu lub na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4956g.

Nieruchomości

Kupię działkę do 5000 m², przy wodzie i lesie, do 20 km od Poznania, może być zabudowana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5140g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniami i ogrodem, zaraz wolne. Helena Wielgus, Pruslin, ul. Drzymały 7, 63-400 Ostrów Wlkp. 1693g

Sprzedam w Poznaniu mieszkalny domek gospodarczy z ogrodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4585g.

Zbąszyń! Tanio sprzedam dom niewykończony. Poznań, ul. Bolkowicka 15a. 4264g

Oddam w dzierżawę dom w Gortatowie, 40 m², działka 1.800 m², 2 km od Swarzędza. M. Nowak. 4421g

Dom pod lasem 6-izbowy, ogród, działka, sprzedam lub zamienię w innej miejscowości. Kadziak 38, koło Jarocina, woj. kaliskie. 941p

Dom do sprzedania, jedno rodzinny, wyliczony, nadający się na dwie rodziny — podwórze, ogród, budynki gospodarcze. Adres: Antoni Libert, 63-300 Pleszew, Stare Targowisko 2. 4408g

Sprzedam nieruchomość z ogrodem w Ujściu, woj. Pila, możliwość założenia warsztatu. Po kupnie wolne 2 pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4433g.

Kupię dom jednorodzinny lub dom bliźniaczy, stan surowy, do 110 m², działka Grunwaldzka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4411g.

Działkę budowlaną 500 m² Suchy Las, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4441g.

Zguby Różne

Obrączkę złotą zgubiono. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot ul. Kniewskiej go 29 m. 11, od godz. 14. 5496g

W dniu 1. 8. br. około godz. 17 w okolicy kawiarni „Prasowa” zaginął pies pudel czarny, 5-miesięczny, w trakcie leczenia. Znalazcę proszę o wiadomość: ul. Grunwaldzka 25 m. 7. 5553g

Dnia 2 sierpnia 1976 r. w Poznaniu, zgubiono w goźdźnackich torach torbę z radłem marki „Jowi 2”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Tokarska 13b m. 8. 5699g

Zaginął czarny pudel na ul. Naramowickiej. Zwrot wynagrodzić. Raszyńska 15 m. 11. 5497g

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, podłóg, lakierowanie. Tel. 647-95 — Kantak. 4071g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„KARTODRUK” w Poznaniu

PRZYJMIE UCZNIÓW — chłopców

w naukę zawodu:

- maszynisty typograficznego,
- maszynisty offsetowego,
- introligatora przemysłowego.

Czas nauki trwa 3 lata.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych — Poznań, ul. Grochowe Łąki 4, telefon 541-21.

3653-K1

Matrymonialne

Rozwiedziona nie z własnej winy, 56-letnia, kultura o ogólnych zainteresowaniach, niezależna, bezdzietna, posiadająca piękne mieszkanie z wygodami we własnym domu z ogrodem, pozna odpowiedniego, wartościowego pana do lat 60, zdecydowanego na małżeństwo. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3515g.

Rozwiedziona nie z własnej winy, 27-letnia, z synem — pozna solidnego pana lubiącego dzieci, do lat 37, najchętniej posiadającego własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Zwrot zdjęcia i dyskrecja zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4420g

Anteny telewizyjne instaluje WSP „Usługa”, tel. 44-37 — Anioła. 5384g

Nowo otwarty pawilon w Koszalinie, z całoroczną działalnością, poszukuje do stawców atrakcyjnych wyrobów upominkowo-pamiątkarskich oraz kwiatów ciętych. Wiadomość: Koszalin, Zwycięstwa 135a tel. 272-17 — Pienkowska. 1836-K2

Kto naprawia meble wyszczelnia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4218g

Wykonuję ogrodzenia, posiadamy własny transport. Informacje. Śniadeckich 6 m. 9, godz. 16—19. 4387g

Panna 40-letnia, wykształcenie wyższe, posiadająca mieszkanie — pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4235g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnią zaraz

KOBIETY do pracy przy mechanicznej obróbce drobiu w Wydziale Drobiarskim w Poznaniu.

Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21.

Dojazd autobusem nr 56 i 80 z pętli tramwajowej na Górczynie. 3639-K1

Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć, teść i dziadek, sp.

JAN MACIEJ WOŹNIAK

lek. med. specjalista psychiatra

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 5768g

Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

CZESŁAW JUDKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Nowowiejskiego 7 m. 9.

Po długiej chorobie, w dniu 6 sierpnia 1976 r. zmarła, sp.

HELENA WECKOWICZ

z domu Kowerska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym Poznań - Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 5778g

W dniu 5 sierpnia 1976 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

STANISŁAW KONOPACKI

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Ul. Hutnicza 54 m. 27. 1997-U3

Dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach nasza kochana matka, babunia, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

MARIA MICHALSKA

z domu Kuźma

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Ul. Dolina 4 m. 10. 5780g

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w trudnym okresie choroby, złożył wiencę i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

WITOLDA WŁADYSŁAWA

STRACHA

WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną 5652g

Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz drogi i mądry szef

lek. med. JAN WOŹNIAK

specjalista psychiatra
kierownik Wojewódzkiej Przychodni
Schorzeń Układu Nerwowego.

W Zmarłym straciłmy prawego i szlachetnego człowieka, cenionego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

współpracownicy
Przychodni Schorzeń Układu Nerwowego
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
2000-U3

Dnia 5 sierpnia 1976 roku zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

STANISŁAW ŚMIAŁEK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Jodłowa 42 m. 1. 1998-U3

Dnia 7 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 53, sp.

mgr ZENON PRUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Owieńskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 5783g

Dnia 5 sierpnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., mój jedyny i najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadzius, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

JÓZEF GRUSZCZYŃSKI

mistrz piekarski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Krzesinach, odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. o godz. 13.30, po czym nastąpi pogrzeb.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań - Krzesiny, ul. Pobianlecka 10. 5700g

Dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, troskliwy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 53

KAZIMIERZ GODERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Bułgarska 108a m. 12. 5777g

Dnia 5 sierpnia 1976 roku zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek, sp.

JOZEF KUBIAK

emerytowany st. kontroler DOKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Smiglu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Smigiel, pl. Rozstrzelanych. 5726g

Dnia 2 sierpnia 1976 r. zginął śmiercią tragiczną

TADEUSZ SZYMAŃSKI

Zegnamy z żalem sumiennego kolegę pracy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR
Rada Zakładowa — załoga
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich — Poznań,
ul. Szarych Szeregów 23.

1988-K3

W dniu 31 lipca 1976 roku zmarł przeżywszy lat 83, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, sp.

JAN LEWANDOWSKI

uczestnik Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbył się w dniu 3 bm. w Koninie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 5514g

Dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., w wieku 71 lat mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF MILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Trybunalska 17 m. 25. 5774g

Dnia 8 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.

KAZIMIERZ POTRAWIAK

Msza św. odbędzie się 10 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Komornikach, po czym odbędzie się pogrzeb.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Plewiska, ul. Stawna 4. 5791g

Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia

STANISŁAWA STEFAŃSKA

z domu Kucz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Przelęcz 38. 5782g

Dnia 27 czerwca 1976 r. zmarła tragicznie w 19 wiosnie życia, moja kochana córka, najdroższa siostra, siostrzenica, szwagierka, ciocia, kuzynka i bratanica, sp.

MARIA JOLANTA GLINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Matejki 46 m. 3. 5781g

W dniu 6 sierpnia 1976 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

HELENA GOŁASKA

z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 5778g

Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarł nasz kochany ojciec, mąż, teść i dziadek, sp.

IGNACY KOSTRZYŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Lęborska 50. 5727g

Dnia 6 sierpnia 1976 r. zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach nasza kochana, dobra mamusia, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 83, sp.

KATARZYNA LEMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jarochońskiego 40. 5784



Rekord świata I. Szewińskiej

Dokończenie ze str. 1

który wynikiem 8,25,2 ustanowił międzynarodowy rekord Szkocji. Drugie miejsce zajął Kvalheim (Norwegia) — 8,34,2, a trzecie Stayn (W. Bryt.) — 8,36,6.

W biegu na 400 m startował Ry szard Podlas, zajmując drugie miejsce — 47,2. Zwyciężył D. Jen kins (W. Bryt.) — 46,34, a trzecie miejsce zajął R. Jenkins (W. Bryt.) — 47,28.

Nadal w świetnej formie znajduje się Irena Szewińska. Po swym sukcesie w Montrealu, Polka pobiegła w Edynburgu na nietypowym dystansie 440 jardów, zajmując pierwsze miejsce i wynikiem 51,71 sek. ustanawiając rekord świata. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do reprezentantek USA — Debbie Saperder i Kathy Hammond i był gorszy o 0,5 sek.

Kolejne zwycięstwo dla Polski odniósł Tadeusz Słusarski w skoku o tyczce. Zajął on pierwsze miejsce wynikiem 5,43 i wyprzedził Wojciecha Bucarskiego, który podobnie jak sklasyfikowany na trzecim miejscu Brytyjczyk Hooper, skoczył 5,20.

W rzucie młotem triumfował Black (W. Bryt.) — 74,12 przed Rhiemem (RFN) — 74,04. (PAP)

La Manche

w 9 godz. 3 min.

Niezwykłego wyczynu pływackiego dokonała 17-letnia studentka amerykańska — Tina Bishoff, która przepłynęła w czwartek Kanał La Manche w rekordowym czasie dziewięciu godzin i trzech minut.

Rezultat Bishoff jest najlepszym wynikiem w historii pokonywania Kanału na klasycznej trasie z Dover (Anglia) do Calais (Francja). Poprzedni rekord ustanowiony w 1964 r. należał do Brytyjki Barry Watsona i wynosił 9 godz. 35 min.

Kobięce rekordy tej trasy, sprzed trzech lat, należał do Lynn Cox (USA) i był gorszy od wyniku Bishoff o 33 minuty.

Bishoff atakowała Kanał powtórnie, poprzednia próba w 1975 r. zakończyła się niepowodzeniem, gdyż na skutek wyczerpania, zaledwie na 1,5 km przed francuskim brzegiem, młodzieńca pływaczka musiała zrezygnować. (PAP)

Z żużlowych torów

Znany już nazwiska dwunastu uczestników chorzowskiego finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Finałowa 16-tka która w niedzielę 5 września br. walczyć będzie o mistrzowskie tytuły uzupełni czterech reprezentantów Polski.

Działacze Głównej Komisji Żużlowej podczas lipcowego posiedzenia w Gorzowie wytypowali 7-osobową kadrę z której wyłoniona została reprezentacja na Chorzów. Niemal pewnie miejsca w drużynie mają: Edward Jancarz, Jerzy Rembas i Zenon Plech (wszyscy ze Stali Gorzów). Z. Plech występuje w tym sezonie z dużym powodzeniem w angielskim klubie Hackney. Do czwartego miejsca kandydują: Jan Mucha (Śląsk), Andrzej Tkocz (ROW), Marek Cieślak i Andrzej Jurczyński (obaj Włókniarz Częstochowa). Kadrowicze w II połowie sierpnia rozpoczęła grupowanie na Stadionie Śląskim.

★

Człowiek polscy żużlowcy zakończyli rozgrywkę szesnastej edycji „Złotego Kasku”. Cztery finałowe turnieje upłynęły pod znakiem zaistej rywalizacji: trzeci: Jancarz — Rembas — Cieślak. Po zwycięstwie w turnieju gorzowskim częstochowianin Cieślak miał 2 punkty przewagę nad Jancarzem. Ostatni turniej rozegrano 29 lipca w Częstochowie. Dynamicznie jeżdżący zawodnik Włókniarza przed własną publicznością nie przegapił szansy. Zwyciężył, zdobywając komplet 15 punktów. Drugie miejsce zajął Jancarz — 12 pkt., a trzeci był Jurczyński — 12.

Trzeci żużlowy leśzczyński Unii (bracia Jaderowie i Kowalski) wypadł w „Złotym Kasku” przeciętnie. Jerzy Kowalski po trzech turniejach był w ścisłej czołówce, ale słabym występem w Częstochowie przekreślił szansę na dobrą lokatę. Ostateczna klasyfikacja czołówek „Złotego Kasku”: 1. M. Cieślak 54 pkt., 2. E. Jancarz 49, 3. J. Rembas 42, 4. J. Mucha 39.

★

Tytuł indywidualnego mistrza Polski zdobył dla Leszna rutynowa

Udany start poznańskiej młodzieży

Pięćdziesiąte pierwsze wioślarskie MP zakończone

Od piątku 6 bm. do wczoraj Jezioro Maltańskie w Poznaniu było terenem zmagania najlepszych polskich wioślarzy i wioślarek. Na starcie stanęło ponad 580 zawodniczek i zawodników, w sumie na wodzie oglądaliśmy 214 osad.

Po raz pierwszy mistrzostwa rozegrano w konkurencji wyłącznie osad załóg klubowych. Ta innowacja, przeciwko której tylko nieliczni protestowali, przyniosła jej pozytywne skutki. Rzecz polega na tym, że w przeszłości startowały tzw. osady kombinowane, a więc złożone z zawodników różnych klubów. Rzecz jasna nie wpływało to dodatnio na pracę szkoleniową z szeroką grupą zawodników. Po prostu, jeżeli danej osadzie brakowało jednego czy dwóch dobrych wioślarzy, uzupełniano skład silnymi reprezentantami z innych klubów. Każdy ewentualny sukces zaliczano na konto wszystkich klubów, które miały w tym swój udział. Zaciem-

niało to obraz całości polskiego wioślarstwa i hamowało konkurencję.

W Poznaniu zawody były ciekawe i stały na niezłym poziomie. Nie brakowało niespodzianek, jak choćby zwycięstwo Brońca i Słusarskiego w dwójkach bez sternika, którzy ostatnio pływali razem podczas ubiegłorocznych MS w Nottinghamu. W dwójkach ze sternikiem „rozłączona” szósta osada Olimpiady w Montrealu Stadniuk — Stellak walczyła ze sobą o pierwszeństwo. Wygrał duet Stadniuk — Burak ze sternikiem Kluczykiem wyprzedzając osadę Zawiszy Bydgoszcz Ucieżyński — Stellak i sternik Kubiak. W jedynkach Kobieli olimpijka Ewa Ambroziak Czarni Szczecin przegrała wyraż-

nie z Janiną Klucznik z AZS Warszawy.

Ciszej może dobry start młodzieży (19—21 lat). W tej grupie swój dalszy postęp potwierdzili wioślarze poznańscy.

A. K.

Gusiejnow zwycięzca XII Bałtyckiego Wyciągu Przyjaźni

W piątek na stadionie w Sobótce zakończył się ostatni, ósmy etap (długość 128 km) XII kolarskiego Bałtyckiego Wyciągu Przyjaźni. Zwyciężył polski kolarz Bieniek (Dolny Śląsk), który na 20 km przed metą uciekł czołowiec złożonej z kilku kolarzy i wpadł na metę z przewagą jednej minuty. Pościg złożony z dwóch kolarzy radzieckich, Mikłoszewicza i Moczka nie dogonił już uciekiniera. 40-osobowy peloton wpadł na metę w sześć sekund po dwójce kolarzy radzieckich.

Sukces w tegorocznym Wyciągu Przyjaźni, odnieśli kolarze radzieccy wygrywając zarówno klasyfikację drużynową jak i indywidualną. Z wyciągu wycofało się aż 20 zawodników, co świadczy o dużej skali jego trudności. Przeciętna szybkość zwycięzcy — Gusiejnowa, (długość — 871 km wyniosła 42 km/godz.). (PAP)

Prezydium GKKFiT oceniło występ w Montrealu

Dokończenie ze str. 1

sportowym, ale także ideowo-wychowawczym i propagandowym. Sukces ten osiągnięty został dzięki warunkom stworzonym przez Polskę Ludową oraz stałą troskę partii o rozwój polskiej kultury fizycznej.

Prezydium wyraża gorące podziękowanie ekipie olimpijskiej za jej wielki wkład do chwały polskiego sportu, wzorową postawę i wielką ambicję, godne reprezentowania socjalistycznej ojczyzny.

Prezydium przekazuje wyrazy serdecznego podziękowania oraz uznania związkom zawodowym, organizacjom młodzieżowym, ludowemu Wojsku Polskiemu, resortom, Polskiej Federacji Sportu, związkom i klubom sportowym oraz wielu innym instytucjom i organizacjom społecznym, których wspólna owocna działalność przyczyniła się do światowego sukcesu polskiego sportu olimpijskiego.

Szczególne podziękowanie skierowano do polskich sportowców, wychowawców, trenerów, nauczycieli, lekarzy i organizatorów życia sportowego w Polsce.

Prezydium stwierdziło równo-

Lekkoatletyka

ZSRR — USA 211:157

W historii czternastu lekkoatletycznych pojedynków ZSRR — USA jeszcze nigdy nie dane było Amerykanom znieść goryczy tak wielkiej porażki. W łącznej klasyfikacji mecz na stadionie uniwersytetu Maryland pod Waszyngtonem zakończył się zwycięstwem ekipy ZSRR 211:157. W konkurencjach kobiecych lekkoatletki radzieckie zwyciężyły aż 10:42, natomiast Amerykanie z trudem pokonali lekkoatletów radzieckich 15:107.

Łącznie w dotychczasowych „meczach gigantów” ZSRR odniósł już 10 zwycięstw, Amerykanie — 3 zwycięstwa, jeden pojedynek przyniósł rezultat remisowy.

Plonem drugiego dnia meczu w Waszyngtonie były dwa rekordy świata. Ludmila Bragina wygrała bieg na 3000 m w czasie 8,27,12. Poprzedni rekord świata był gorszy o ponad 18 sek. i wynosił 8,45,40. Druga na mecie Raisa Katiukowa (obce ZSRR) miała również znakomitą radziecką 8,41,77.

W sztafecie 4 × 440 jardów czwórka sprinterek radzieckich pobila rekord świata czasem 3,29,06 i wyprzedziła Amerykanki — 3,33,76. Rekord należał do czołówek RFN — 3,30,30. (PAP)

Ponad 3,3 mln osób obejrzało XXI IO

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Montrealu opublikowali dane, z których wynika, że Olimpiadę obejrzało 3,316,420 osób. Z płatnych kart wstępu skorzystało — 3,137,287 osób. Organizatorom zostało jednak zwróconych 750 000 wcześniej kupionych kart wstępu. Mimo to — jak oświadczył przedstawiciel COJO — liczba sprzedanych biletów była nadspodziewanie wysoka. Dla porównania — poprzednie Igrzyska Olimpijskie w Monachium obejrzało 3,3 mln osób, które zapłaciły za karty wstępu. (PAP)

Tenis

Polski debel

wicemistrzami Europy

Polskim tenisistom — Jackowi Niedźwiedzkiemu i Tadeuszowi Nowickiemu nie udało się obronić zdobytego w ub. roku w Wiedniu tytułu mistrzów Europy amatorów w deblu. Polacy, po wyeliminowaniu w półfinale silnej pary Czechosłowackiej Frantisek Pala — Vladimír Zedník, w finale ME w Prerowie (CSRS) ulegli davisowej parze radzieckiej Aleksander Motrewelli — Tejmuraz Kakulja 2:3, 4:6, 5:7. (PAP)

PP w piłce nożnej

Sukces Kani Gostyni

W Gostyniu w woj. leszczyński rozegrano wczoraj mecz piłkarski 1/32 Pucharu Polski. Miejszczanka Kania wygrała z drużyną PTC Pabianice 3:1 (1:0). Mecz, który prowadził sędzia M. Widera z Katowic oglądało 750 widzów (tyle tylko mieszczą trybuny stadionu w Gostyniu).

Kania: Pawlak, Szczepaniak, Wabiński, Krzyżostanek, Kaczmarek, Szumny, Fechner, Bogusz, Skupiński, Jankowski, Kryłowski. Od 80 min. za Szumnego wszedł Wiliński, a od 84 min. za Pawlaka — Dziak.

PTC Pabianice: Kowalski, Nowacki, Idasiak, Ciesielski, Szumigaj, Maciej, Komorowski, Mielczarek, Zagrabowski, Lech, Nowacki. Od 45 min. za Komorowskiego wszedł Jedrosin, a za Szumnego — Rosiak.

Pojedynek toczył się przy stałej przewadze gospodarzy. Wyraźni oni w pełni zasłużenie zdobywając bramki ze strzałów Fechnera — 2 (w 27 i 70 min.) oraz Bogusza w 60 min. Honorową bramkę dla gości uzyskał w 85 min. Rosiak. W następnej rundzie PP przeciwnikiem Kani będzie I-ligowiec Zagłębie Sosnowiec. Mecz odbędzie się w Gostyniu 18 bm. (ad)

ME juniorów

w koszykówce

W dalszym ciągu rozgrywanych w Santiago de Compostela (Hiszpania) mistrzostw Europy juniorów w koszykówce, reprezentacja Polski przegrała z Hiszpanią 71:86, 34:36. Wyniki pozostałych spotkań: Belgia — Finlandia 77:62 (35:22); Grecja — RFN 88:74 (36:44); Jugosławia — Izrael 90:61 (51:34); Turcja — Szwecja 63:58. (PAP)

H. Rozmiarek i W. Stecyk u dowódcy Wojsk Lotniczych

Olimpiada widziana najbliżej

Dwaj poznańscy sportowcy, członkowie Wojskowego Klubu Sportowego „Grunwald” Henryk Rozmiarek i Władysław Stecyk startowali w niedawno zakończonych XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Ich udział w najbardziej liczących się zawodach sportowców z całego świata był udany. 27-letni Henryk Rozmiarek zdobył wraz z drużyną polskich piłkarzy ręcznych brązowy medal, natomiast 25-letni Władysław Stecyk w zapasach w stylu wolnym (w wadze do 52 kg) zajął szóste, punktowane miejsce. W miniony piątek, 6 bm. obydwóch zawodników przyjął dowódca Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Tadeusz Krepski. Pogratulował on sierż. Henrykowi Rozmiarkowi i sierż. Władysławowi Stecykowi osiągnięć w Montrealu, życząc kolejnych w latach następnych, a także wręczył pamiątkowe patery.

Bezpośredni uczestnicy Olimpiady XXI podzielili się swymi wrażeniami z przebiegu gigantycznej imprezy. Mówili o najróżniejszych sprawach. I choć niemal każdemu z polskich telewidzów wydawało się, że o Olimpiadzie dzięki obzernym transmisiom wie prawie wszystko, to jednak relacje tych, którzy w niej uczestniczyli, niosą wiele nowej informacji.

Tym, co sportowców, (a także i dziennikarzy) najbardziej zaskakowało, był niezmiernie rozbudowany system bezpieczeństwa. Na każdym kroku dawał się odczuć, zwłaszcza w wiosce olimpijskiej. Przed bramą do niej znajdowało się kilkunastu żołnierzy. Każdy wchodzący do wioski poddawany był nadzwyczajnej szczególnej kontroli, nierzadko do osobistej rewizji włącznie. Stanowiskami kontroli było kilka. Pierwsze tuż przy bramie wejściowej. Dalej i osobowe kabiny znajdujące się daleko na niemal wszystkich lotni-

skach świata, gdzie kontroluje się, czy dana osoba ma przy sobie przedmioty metalowe. Podobna kontrola przeprowadzana była jeszcze o około 100 m dalej. Za tymi „pierścieniami bezpieczeństwa” znajdowały się niskie budynki typu koczarskiego, a w nich oddziały żołnierzy w każdej chwili gotowych do akcji. To, że na poszczególnych piętrach znajdowały się wojskowe posterunki, wydawało się niemal oczywiste po tym, co przechodził musiel sportowcy wcześniej.

Szczególnej kontroli podlegały wszelkie przesyłki, które docierały do wioski olimpijskiej. Czyżby to za pośrednictwem przenośnych rentgenowskich, ale niekiedy także otwierano paczki, które wydawały się podejrzanym. Specjalnie wyszkoleni agenci porównywali zdjęcia na przepustkach wchodzących do wioski z oryginałami. Mimo to, chcąc zapobiec z rozbudowanego do monstrualnych rozmiarów systemu bez-

pieczeństwa, przedostał się do wioski jeden z reprezentacyjnych sprinterów kanadyjskich (nie mieszkający stale w wiosce) wyjątkowo podobny do jednego z zawodników USA. Przebywał w niej przez kilka dni. W końcu jednak wykryto jego obecność i surowo ukarano odsuwając od startu zarówno w biegu indywidualnym, jak i w sztafecie. Później zaś wyłożono mu także sprawę sądową.

System bezpieczeństwa nie ograniczał się do wioski. Przejazd każdej z ekip na zawody odbywał się w autobusach zaopatrzonych w szyby kuloodporne. Z zewnątrz nie było widać kto w nich jedzie. Przed każdym z autobusów jechała eskorta, nad nim leciał helikopter. Kierownik ekipy, który nie życzył sobie helikoptera i straży tylnej, musiał owa rezygnację wyrazić jasno w pisemnym oświadczeniu.

Oto do czego doprowadziły tragiczne wydarzenia w Monachium w 1972 roku...

Jak żywno olimpijczyków? W wiosce znajdowała się olbrzymia stołówka, a w niej tzw. szwedzkie stoły z daniami zimnymi i gorącymi. Wybór duży, można było jeść do woli o każdej porze dnia. Tutaj ciekawostka. O ile np. dla Henryka Rozmiarka spożył mniej lub bardziej obfitego posiłku nie miało poważniejszego znaczenia, o tyle bokserzy, ciężarowców, zapasników, judoców, a więc wszyscy ci, u których waga stanowiła niemal codziennie jeden z najistotniejszych problemów, przeżywali prawdziwe męki. Nadgorliwie opowiadał o tym Władysław Stecyk. Zazwyczaj „młoda” on wagę, stąd w okresie zaw-

dów, musi się żywić wyjątkowo skromnie. Do stołówki w wiosce olimpijskiej wchodził w ciągu dnia niejedyn raz, ale zawsze długo musiał medytować, co zjeść i wypić, aby następnego dnia ważyć najwyżej 51 kg 90 dekagramów. Wprawdzie w normalnie prowadzonej walce zapasnik traci do 1,5 kg, ale bywa i tak, że „nie zdąży schudnąć” (tak było w walce Stecyka z Belgiem, w której Polak zwyciężył już po 40 sekundach!).

Poznański zapasnik cieszył się z szóstego miejsca, ale ciągle wspomina, że mogło być jeszcze lepiej. O tym, iż powrócił z Montrealu bez medalu, zdecydowała przegrana walka z późniejszym wicemistrzem olimpijskim Iwanowem (ZSRR), zawodnikiem, z którym poznański już wygrywał w swojej karierze. Zmagania zapasników w stylu wolnym oglądało w każdej serii po około 10 000 osób.

Henryk Rozmiarek zapytany przez dziennikarzy o to, który moment przeżył na Olimpiadzie najbardziej, odpowiadał zdecydowanie: „dekoracje medalami”. Tyle o tym słyszałem i zawsze marzyłem, jak każdy sportowiec. Nigdy jednak nie przypuszczałem, że stanę na olimpijskim podium. To olbrzymia satysfakcja!”

Zdaniem bramkarza drużyny piłkarzy ręcznych Grunwaldu sukces w Montrealu jest zasługą nie tylko samych reprezentantów Polski, ale i duetu trenerskiego Majorek — Czerwiński. „Wmawiali nam — mówi Rozmiarek — że musimy strągnąć „na pudło”, a w końcu w to uwierzyliśmy. Poziom piłki ręcznej jest bardzo wyrównany. Do medali kandydowało z równymi szansami przynajmniej osiem zespołów. Poza ZSRR — mistrzami olimpijskimi, z każdą inną z owych pozostałych sześciu reprezentacji Polska może przegrać lub wygrać przy najbliższej sposobności.

Oby wygrywała jak najczęściej, podobnie jak to było w Montrealu.

A. K.